

Tadeusz Piaskowski

Frombork 2008

Problematyka historyczno-konserwatorska w 60-leciu Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

Już 60 lat minęło od czasu, kiedy staraniem Związku Historyków Sztuki i Kultury, powołano we Fromborku *Muzeum Mikołaja Kopernika*. Zlokalizowano je w gotycko – barokowym zespole kanonii wewnętrznych, usytuowanym w północno - zachodniej części dziedzińca katedralnego.

Jego organizatorzy od początku rozumieli, że przy znikomej ilości pamiątek bezpośrednio związanych z wielkim astronomem, należy pójść drogą konserwacji i odbudowy zabytkowej architektury Wzgórza Katedralnego, jako jedynej tutaj i rzeczywistej pamiątki po Koperniku i 300-letnich rządach polskiej administracji kościelnej.

W końcu roku 1947, decyzją władz administracyjnych przejęto na własność Skarbu Państwa zespół murów obronnych okalających Katedrę z systemem wież i bram, oraz z wszystkimi zachowanymi tam budynkami poza Katedrą i Kapitularzem. Właścicielem tych ostatnich obiektów pozostała Kuria Biskupia Warmińska z siedzibą w Olsztynie. Początkowo dobrami muzealnymi zarządzał z Warszawy Związek Historyków Sztuki i Kultury a od początku lat 50-tych administracja miejscowa za pośrednictwem powołanego w roku 1948 muzeum i pod nadzorem wojewódzkiego konserwatora zabytków w Olsztynie.

Tak więc władze państwowe przejęły opiekę nad całością systemu fortyfikacyjnego Wzgórza, znacznie zniszczonego działaniami wojennymi. W ówczesnej sytuacji, dysponując niezwykle skromnym budżetem, Muzeum Mikołaja Kopernika nie miało żadnych możliwości finansowania prac konserwatorskich. Również stan zatrudnienia wykluczał programowanie i nadzór nad tymi zadaniami. Dlatego od początku całość spraw konserwatorskich Wzgórza Katedralnego przejął wojewódzki konserwator zabytków w Olsztynie, który do roku 1975, czyli do nowego podziału administracyjnego kraju, działając w oparciu o budżet centralny i terenowy, opracowywał dokumentację, zlecał wykonanie robót i sprawował nad nimi nadzór

finansowy i konserwatorski. Po roku 1975 zadania te przejął wojewódzki konserwator w Elblągu i prowadził je do roku 1989. Po transformacji ustrojowej odpowiedzialność za całość tych spraw przejęło muzeum i w miarę możliwości, pod nadzorem konserwatorskim, zajmuje się nimi do dnia dzisiejszego.

W roku 1993 decyzją Komisji Majątkowej działającej na mocy ustawy z roku 1989

O stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, obiekty i teren na Wzgórzu Katedralnym stanowiące własność Skarbu Państwa przekazano Warmińskiej Kapitulie Metropolitalnej. Wspomniana komisja ustanowiła na rzecz muzeum prawo nieodpłatnego użytkowania dotychczas zajmowanych obiektów na okres 25 lat, w związku z czym poczuwa się ono do odpowiedzialności za czasowo powierzone mienie. Prace konserwatorskie w tym zespole są nadal kontynuowane, ale już nie tylko w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków ale i z kapitułą.

Kiedy w lutym 1945 r. ustały we Fromborku działania wojenne, zastano tutaj niewyobrażalny ogrom zniszczeń. W gruzach legło blisko 80% zabudowy miejskiej, a na Wzgórzu ocalała właściwie jedynie katedra z okalającymi ją murami. Pozostałe obiekty były bądź całkowicie wypalone, bądź też pozbawione hełmów i pokryć dachowych. Wydawało się w owych czasach, że odbudowa zespołu Wzgórza jest niewykonalna. Mimo tego już wiosną 1946 r., z inicjatywy olsztyńskiej służby konserwatorskiej, działającej wspólnie z Administracją Apostolską Diecezji Warmińskiej i we współpracy z komitetem lokalnym, przystąpiono tutaj do prac zabezpieczających. Uporządkowano przede wszystkim katedrę, uzupełniając ubytki w jej zachodniej elewacji, naprawiając dachy i wywożąc gruz z najbliższego otoczenia.

Pierwszą powojenną realizacją konserwatorską na Wzgórzu Katedralnym była odbudowa i adaptacja na cele muzealne, wewnętrznych kanonii pod patronatem Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej, Domu Kustosza i Wieży Kopernika. Ten zespół zabytkowych budynków, usytuowany na murach obronnych w północno – zachodniej części dziedzińca katedralnego, stosunkowo nieźle zachowany, wyjątkowo nadawał się do zamierzonej organizacji w nim Muzeum Mikołaja Kopernika. Inicjatorem przedsięwzięcia był Związek Historyków Sztuki i Kultury w Warszawie, który z inicjatywy Stanisława Lorentza, ówczesnego dyrektora Muzeum Narodowego, powołał w maju 1947 r. Komitet Fromborski dla realizacji tego zadania. W skład komitetu, któremu przewodniczył prof. Włodzimierz Antoniewicz, weszli : Jan Antoni Miączyński, Tadeusz Przytkowski, Stefan Kozakiewicz, Aleksander Gieysztor, Gerard Ciołek i dwaj młodzi architekci z Politechniki Warszawskiej –

Adam Hornung i Stefan Deubel. Ten ostatni sprawował nadzór konserwatorski nad realizacją z ramienia Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS. Wykonanie prac remontowo-konserwatorskich powierzono w lutym 1948 roku Oddziałowi IX Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Olsztynie.

Budynki przeznaczone do adaptacji na Muzeum Mikołaja Kopernika reprezentują zarówno wybitne wartości artystyczne i zabytkowe jak i interesującą historię. **Dom Kustosza** jest nie tylko najstarszą kanonią wewnętrzną na Wzgórzu, lecz i jednym z najstarszych i najlepiej zachowanych w pierwotnym kształcie domów mieszkalnych w tej części naszego kraju. Usytuowany został w pobliżu zachodniej elewacji katedry i powiązany jest w całość z Basztą Kustodii. Budowa jego przypada na lata 1513-17. Budynek oparty jest ścianą północną na murze obronnym i ustawiony kalenicowo. Zbudowany na planie prostokąta posiada trzy kondygnacje i jest częściowo podpiwniczony. Przykryty dwuspadowym dachem ceramicznym z naczółkiem. W szczycie zachodnim zachowane jest okno w „ośli grzbiet”. Tynkowany fryz oddziela drugą i trzecią kondygnację elewacji od strony dziedzińca. Taki sam fryz na tej wysokości występuje po stronie północnej. Do wnętrza wiedzie portal o łuku koszowym, obramiony laskowaniem z profilowanej cegły. Wnętrze jednotraktowe, od roku 1713 złączone z sąsiednią kanonią, dużą izbą i sienią na każdej kondygnacji. Izby i sienie przykryte są stropami belkowymi - na parterze z XIX w. i drugim piętrze, prawdopodobnie z wieku XVII. Najbardziej reprezentacyjny strop, jeszcze zapewne z początku XVI wieku znajduje się w sali na I piętrze. Zachowane są na nim duże partie polichromii o charakterze roślinnym. Znajdujący się na tej kondygnacji późnobarokowy kominek, wykonany został w piaskowcu w roku 1713. Manierystyczny kominek na drugim piętrze, pochodzi z roku 1630. Na pierwszym piętrze zachowały się intarsjowane drzwi z ozdobnymi okuciami i zamkami z około r. 1713.

Do roku 1664 Dom Kustosza zamieszkiwał kanonik Przeclaw Szemborowski. Przed domem był wtedy ogródek otoczony murem opierającym się o zachodni portal katedry.

W roku 1630 Dom Kustosza został połączony komunikacyjnie z Basztą Kustodii. Najważniejsze remonty miały tam miejsce w latach 1712-13, kiedy remontowano przylegającą od strony zachodniej do Domu Kustosza i pochodzącą z roku 1630 kanonię pod patronatem Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej, łącząc oba te budynki w jedną funkcjonalną całość. Kolejny remont miał tutaj miejsce dopiero w latach 1817-20, kiedy budynek ten został również otynkowany. W roku 1864 wymieniono stropy na parterze

i rozebrano pochodzący z połowy XVII wieku wspomniany mur ogrodowy, który nie tylko uniemożliwił podjazd i ograniczał możliwość wejścia do katedry ale dotkliwie szpecił jej elewację zachodnią.

Od strony wschodniej do *Domu Kustosza* przylega wspomniana już *Baszta Kustodii*, włączona również do kompleksu budynków adaptowanych w roku 1948 na Muzeum Mikołaja Kopernika. Zbudowana została na planie podkowy, zapewne w początku XV wieku, jako ostatni element obronny części murów od strony Zalewu Wiślanego, których realizację zakończono już w ostatniej ćwierci wieku XIV. W roku 1739 kanonik Krasiński, zamieszkujący wówczas sąsiadujący z basztą Dom Kustosza, przebudował jej wnętrze dla celów mieszkalnych. W czasie działań wojennych zniszczona została tylko w niewielkim stopniu.

Kanonia wewnętrzna pod Patronatem Najświętszej Panny Marii Wniebowziętej zwana ad cornu S. Evangelii, przybudowana została do zachodniej elewacji Domu Kustosza w roku 1630 na fundamentach wcześniejszej kanonii i na murach nadbramia furty północnej. Swój ostateczny kształt uzyskała w roku 1713. Jest to budynek barokowy z zachowanymi elementami gotyckimi i późnorenesansowymi. Zbudowana została na planie prostokąta, ustawiona kalenicowo, elewacją północną opiera się o mur obronny. Jest częściowo podpiwniczona. Piwnice wcześniejszej kanonii występują poza obrys istniejącego budynku od strony południowej. Przykryta jest dwuspadowym dachem ceramicznym z naczółkiem od strony zachodniej. Połączona z Domem Kustosza stanowi z nim wizualnie harmonijną całość. Elewacje od strony dziedzińca są otynkowane. Do wnętrza prowadzi toskański portal usytuowany w połowie długości zespołu tych dwóch budynków. Nad portalem od roku 1948 widnieje zegar słoneczny. Wnętrze o układzie jednotraktowym, powiększone od strony północnej przez zajęcie nadbramia furty i sąsiadującego z nią wykuszu, wykonane zostało w roku 1713 według zamierzenia i z legatu wspomnianego kantora kapituły Stanisława Kowalskiego. Z obszernej sieni, szerokie schody prowadzą na piętro. Wnętrze parteru oraz sieni na piętrze przykrywają stropy z roku 1864. W salach piętra zachowane zostały stiukowe, bogato dekorowane fasetowe sufity z roku 1713. Z tego samego czasu pochodzi kominek w dużej sali na piętrze, stiukowy o wyjątkowo bogatej dekoracji. Zachowało się tutaj troje intarsjowanych drzwi z roku 1713, z oryginalnymi okuciami i zamkami, na których widoczne są ślady złocen.

Działania ostatniej wojny tylko w niewielkim stopniu uszkodziły ten zespół budynków, jednakże celem jego adaptacji na ekspozycje muzealne należało tutaj dokonać kapitalnego remontu. Muzeum Mikołaja Kopernika zamierzano otworzyć 22 lipca 1948, zatem od czasu zlecenia wykonania prac remontowo - konserwatorskich / luty 1948/, do przewidywanego terminu ich zakończenia pozostało niespełna cztery miesiące. Ponieważ olsztyński IX oddział PPB, nie posiadał wysoko wykwalifikowanych rzemieślników, mógł w zasadzie wykonywać jedynie najprostsze roboty rozbiórkowe, murarskie i ciesielskie. Dlatego jeszcze w marcu 1948 roku, w ramach tych samych przedsięwzięciach budowlanych, powołano w Warszawie ich oddział 10 jako Przedsiębiorstwo Robót Konserwatorskich, którego kierownikiem został inżynier Józef Vogtman. Od tego czasu roboty na Wzgórzu nabrały przyspieszonego tempa. Szczęśliwie nie działał jeszcze powszechny w późniejszym okresie system założeń, wielostopniowych faz projektowych i jeszcze bardziej złożonego systemu uzgodnień, zatwierdzeń itp. Rysunki i szkice budowlane, wykonywane odręcznie na miejscu przez inż. Vogtmana i zatwierdzane natychmiast przez nadzorującego inż. Deubla w zupełności wystarczały dla kontynuacji robót. W owym czasie wykonano naprawę pokrycia dachowego z częściową wymianą więźby, oczyszczono i naprawiono wszystkie drewniane stropy, wykonano na nowo główną klatkę schodową, naprawiono i częściowo wymieniono stolarkę okienną. W ramach prac specjalistycznych oczyszczono, wzmocniono i uzupełniono wystrój sztukatorski w salach pierwszego piętra kanonii NPM wraz z kominkami, oraz polichromię stropu w dużej sali na piętrze w *Domu Kustosza*. Prace konserwatorskie wykonał student warszawskiej ASP Stefan Zieliński. W *Baszcie Kustodii* naprawiono pokrycie dachowe, wymieniono częściowo drewniane podesty, wzmocniono drewniane schody i wykonano okiennice. Rozebrano wielką drewnianą bramę między katedrą a basztą, odsłaniając w ten sposób malowniczy widok na niewielki dziedziniec. Jej wnętrze przeznaczono na magazyn sprzętów muzealnych i opału, bowiem muzeum ogrzewane było wówczas piecami kaflowymi. Po otynkowaniu i pomalowaniu elewacji południowej zespołu budynków w początkach maja 1948 roku, Tadeusz Przyrkowski wykonał nad wejściem głównym w technice sgrafitto zegar słoneczny z dewizą *Sol omnia regit*. Zatem prace budowlane – konserwatorskie zostały tutaj zakończone mniej więcej zgodnie z przewidywanym terminem. Niestety odpowiedzialni za organizację ekspozycji nie zdążyli na czas. Tamtymi zadaniami kierował Przyrkowski i zaprojektowana przez niego uniwersalna ekspozycja nie została przyjęta przez władze polityczne. Trzeba było zatem częściowo zmienić koncepcję w duchu materializmu dialektycznego i uzupełnić ją nowymi eksponatami i planszami. Cała ta procedura spowodowała przesunięcie otwarcia muzeum na dzień 5 września 1948 r. W tym

dniu o godzinie 15.30 do licznie zebranych przedstawicieli świata kultury, ówczesnych władz i mieszkańców Fromborka, okolicznościowe przemówienie wygłosił profesor Stanisław Lorentz, a wstępu w drzwiach, symbolicznie otwierając tą placówkę w imieniu rządu RP przeciął członek Rady Państwa Wacław Barcikowski.

Przesunięcie terminu otwarcia muzeum, miało i dobre strony, bowiem uwolnione moce produkcyjne PPB i kooperujących z tą firmą podwykonawców, przerzucić było można do innych prac porządkowo – remontowych. Przystąpiono zatem do uporządkowania przylegającego od zachodu do kanonii NPM parterowego domku zbudowanego w konstrukcji szkieletowej, adaptując go na mieszkania dla dwóch rodzin pracowników pomocniczych w muzeum. Kierujący w ostatniej fazie remontem budynków muzealnych architekt Stanisław Anusiewicz (późniejszy kierownik odbudowy pałacu w Wilanowie), dzięki współpracy z wojskowym garnizonem braniewskim zorganizował do pracy na Wzgórzu około 300 ludzi. Ten potencjał należało więc jakoś wykorzystać. Skierował on więc tych ludzi do uporządkowania Wzgórza Katedralnego. W ramach przeprowadzanych porządków rozebrano niestety ruiny Starego Wikariatu i budynku Biblioteki Kapitulnej, opartych o zachodni mur obronny, oraz zespół budynków kanonii wewnętrznej pod patronatem św. Mikołaja i co najgorsze – zdjęto górną część wieży neogotyckiego pomnika Mikołaja Kopernika. Pomnik ten stał na sąsiednim Wzgórzu, od strony zachodniej naprzeciwko kanonii pod patronatem św. Stanisława, która niegdyś należała do Mikołaja Kopernika. Dokonali tego saperzy z Braniewa, którzy jednocześnie dopiero teraz rozminowali północny, zadrzewiony w roku 1846, stok Wzgórza i dokonali tam przecinki według wskazań Gerarda Ciołka. W tym też czasie rozpoczęto prace remontowo – budowlane w Wieży Kopernika.

Ważnym akcentem architektonicznym warowni fromborskiej jest czterokondygnacyjna wieża, zbudowana na planie kwadratu, usytuowana w jej północno – zachodnim narożu, zwana od roku 1610 *Wieżą Kopernika*. Wzniesiona jeszcze przed rokiem 1400, jest w swoim zasadniczym zrębie najstarszym elementem zachodniego odcinka fortyfikacji. Wymieniana już w roku 1499 jako wieża mieszkalna, od roku 1514 stanowiła własność Mikołaja Kopernika. Po zniszczeniach wojennych roku 1626 remontowana była przez kolejnego jej właściciela Eustachego Nenchena . W roku 1738 gruntowny remont wieży przeprowadził kanonik Mikołaj Schulz, lecz niecałe sto lat wystarczyło, aby uległa ona całkowitej ruinie. *Wieża Kopernika* w następstwie sekularyzacji części dóbr kościelnych przekazana została przez władze pruskie braniewskiemu Gimnazjum Hozjanum. Władze tej uczelni zamierzały wieżę rozebrać, sprzedając cegłę prywatnym nabywcom. Tylko dzięki energicznemu

sprzeciwowi kapituły, wspartemu opinią biskupa Józefa Geritza, Królewskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, decyzją z dnia 17 lipca 1816 roku, zrewidowało swoją poprzednią, niefortunną decyzję, przekazując wieżę na powrót warmińskiej kapitule. Wieżę, jako domniemane obserwatorium Mikołaja Kopernika, remontowano jeszcze w roku 1870, a w roku 1912 kanonik Eugeniusz Brachvogel, urządza w jej wnętrzu Muzeum Mikołaja Kopernika, wykorzystując do tego celu również część pomieszczeń przylegającej wówczas do wieży Biblioteki Kapitulnej. Przy tej adaptacji zniszczono jednak wiele elementów architektonicznych i dekoracyjnych, które na elewacji wieży przetrwały od czasów średniowiecza. Poważnie uszkodzona w roku 1945. Wieża ta ze zrozumiałych względów decyzją Komitetu Fromborskiego z dnia 16 listopada 1947 r., włączona została do kompleksu Muzeum Mikołaja Kopernika. W roku 1948 wieżę odgruzowano, wykonano prowizorycznie stropy i schody, oraz wykonano nowy ceramiczny dach namiotowy. Po otwarciu muzeum w kanoniach *N.P. Marii* i w *Domu Kustosza*, prace remontowe przerwano do roku 1950.

Dalszym etapem w pracach remontowo – konserwatorskich Wzgórza były zadania wyznaczone dla upamiętnienia zbliżającej się 410-tej rocznicy śmierci Kopernika. Momenty rocznicowe, jak się później przekonamy, miały dla historii odbudowy zabytków na Wzgórzu Katedralnym decydujące znaczenie, wyznaczając kolejne etapy realizacji tych zadań. Program, wyznaczony na lata 1950-53, przewidywał zrekonstruowanie i ostateczne uporządkowanie całego zachodniego odcinka warowni z wieżą bramną, a zwłaszcza z *Wieżą Kopernika*.

Po wzniesieniu w drugiej połowie wieku XIV korpusu nawowego katedry, w końcu tamtego stulecia zniwelowano zachodnią część Wzgórza i obwiedziono je m.in. *zachodnim odcinkiem murów obronnych*. Od południa odcinek ten flankowany jest oktogonalną wieżą artyleryjską, od północy *Wieżą Kopernika*. W połowie długości mur przerwany jest *Bramą Zachodnią*. Jego budowę zakończono przed rokiem 1455. Zniekształcony w wieku XVI przez przybudowę choralii, pomiędzy bramą zachodnią i oktagonem oraz w XIX wieku, budynku biblioteki kapitulnej, pomiędzy bramą a *Wieżą Kopernika*. Pierwotnie ten odcinek muru obronnego w postaci kurtyny zwieńczonej krenelażem ze szczelinowymi strzelnicami, obiegały od strony dziedzińca dwa rzędy drewnianych ganków. Rozebrano je przed rokiem 1806. *Brama Zachodnia* zwana *Porta minor* wiodąca pierwotnie na wymieniany w roku 1310 a rozebrany w roku 1794 pomost, łączyła z warownią sąsiednie wzgórze. Brama ta zbudowana zapewne w początkach XV wieku, nadbudowana została w ostatniej

kondygnacji, w pierwszej połowie wieku XV. W latach następnych wielokrotnie przebudowywana (m.in. w latach 1721, 1806 i 1812). Brama jest wysunięta ryzalitowo z kurtyny murów, z dwukondygnacyjnym nadbramiem, nadwieszonym od strony zewnętrznej na wysokiej głębokiej arkadzie ujmującej prowadnicę brony. Ostrołukowy przejazd od strony dziedzińca umieszczony został w płytkiej wnęcie o łuku pełnym. W połowie wysokości przeciętej fryzem z układanych skośnie cegieł, znajdują się okna i wejścia na ganki. Przykryta jest dachem czterospadowym. *Brama Zachodnia* restaurowana była w roku 1870 według wskazówek konserwatora prowincji Ferdynanda Quasta. Większe jej naprawy przeprowadzono jeszcze w roku 1897 i w latach 1912 oraz 1932-36 według sugestii kanonika Eugeniusza Brachvogla. W roku 1945 zachodni odcinek muru został częściowo uszkodzony, głównie w partiach, gdzie przylegały do niego budynki starego wikariatu i biblioteki. Te ostatnie budynki zostały gruntownie wypalone w r. 1945 i rozebrane latem 1948 r.

Opracowania dokumentacji odbudowy i adaptacji zachodniego odcinka murów, na mocy umowy zawartej z Wydziałem Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie w roku 1950, podjął się zespół specjalistów z Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w składzie : inż. Feliks Kułakowski, dr Stanisław Szymański i inż. Czesław Wegner. Roboty konserwatorskie poprzedzono naukowymi badaniami. W szerokim zakresie przeprowadzono tutaj badania architektoniczne, szczególnie zinwentaryzowano zachowane obiekty, opracowano studium historyczne i na tej podstawie wykonano szkice koncepcyjne poprzedzające podstawowy projekt odbudowy i rekonstrukcji tego zespołu.

W wyniku prac badawczych przeprowadzonych w roku 1951, odsłonięto wiele interesujących elementów i detali architektonicznych, szczególnie w *Wieży Kopernika*. Wyniki tych badań pozwoliły na opracowanie projektu pełnej rekonstrukcji zachodniego odcinka zespołu obronnego. Projekt ten, zatwierdzony przez komisję, działającą z ramienia Generalnego Konserwatora Zabytków został natychmiast przekazany do realizacji. Po wykonaniu wstępnych prac porządkowych i oczyszczających wykonywanych przez Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Elblągu pod nadzorem inż. Włodzimierza Sierzputowskiego, podjęto prace rekonstrukcyjne, trwające do roku 1954. W tych latach wykonano zabezpieczenie murów obwodowych *Wieży Kopernika* i prowizorycznie przykryto stropami jej poszczególne kondygnacje. Skupiono się głównie na starannym przemurowaniu i wylicowaniu murów obronnych, wieży bramnej i *Wieży Kopernika*. Zrekonstruowano ganki i odtworzono też na dwóch kondygnacjach otwory strzelnicze, oraz zrekonstruowano

drewnianą bronę w wieży bramnej. W latach 1954–56, ważniejszych prac konserwatorskich na Wzgórzu Katedralnym nie realizowano. Wykańczano jedynie roboty rozpoczęte w związku z rokiem Kopernikowskim, oraz zabezpieczono mury, wypalonego w lutym 1945 starego Pałacu Biskupiego. Prace te w dalszym ciągu kontynuowało ZBM z Elbląga. W okresie tym skupiono się na opracowywaniu wytycznych do perspektywicznego planu rozwoju Fromborka ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb Muzeum Mikołaja Kopernika. Badania architektoniczne wznowiono w roku 1957 i w tym samym czasie powierzono Jerzemu Antoniewiczowi z Muzeum Archeologicznego w Warszawie przeprowadzenie na plateau Wzgórza Katedralnego badań archeologicznych. Prace te rozpoczęto od strony wschodniej, za prezbiterium katedry i rozwijano sukcesywnie w kierunku zachodnim, oraz na terenie przedbramia od strony południowej. Od roku 1959 pracami archeologicznymi na Wzgórzu kierował dr Jerzy Kruppe z Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Trwały one z przerwami do roku 1980. Prowadzone tutaj wykopaliska dostarczyły dla muzeum dużą ilość znakomitego materiału archeologicznego, który po poddaniu zabiegom konserwatorskim uświetnił muzealną ekspozycję. Dzięki odkryciu wówczas szczególnie istotnych elementów architektonicznych i konstrukcyjnych, opracowywane pod kierunkiem profesora Piotra Biegańskiego od roku 1960, na Politechnice Warszawskiej studium historyczno-architektoniczne Wzgórza można było uzupełnić o najbardziej wiarygodne informacje.

Obradujący zimą 1957 roku we Fromborku Ogólnopolski Zjazd Konserwatorów określił wybitne walory zabytkowe Wzgórza Katedralnego, wskazując w końcowych postanowieniach na konieczność dalszej realizacji jego odbudowy, jak również zasugerował wytyczne dla głównego kierunku prac badawczych i realizacyjnych. Memoriał w tej sprawie przekazano odpowiednim instytucjom w wyniku czego, przy Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich utworzony został Komitet Rozwoju Fromborka. Komisja Organizacyjna tego Komitetu opracowała program w myśl którego Wzgórze Katedralne, jako *Pomnik Kopernika*, stanowiąc będzie dominantę miasta, którego wielkość określona zostanie funkcją podstaw ekonomicznych wynikających z jego roli jako ośrodka turystyki, wczasów, sportu, drobnego przemysłu, rzemiosła i rybołówstwa. Realizacją pierwszego postulatów będzie przywrócenie Wzgórza Katedralnemu, cennemu zabytkowi narodowemu jego dawnej świetności. Dokument określający w ten sposób wartości zabytkowe i historyczne Wzgórza, otworzył nowy rozdział w jego powojennych dziejach.

W lutym roku 1959, przedstawiono Głównej Komisji Konserwatorskiej przy Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, założenia konserwatorskie opracowane na podstawie dotychczasowych badań architektonicznych, archeologicznych i źródłowych, opracowane przez zespół z Politechniki Warszawskiej, dotyczące odbudowy i konserwacji całego zespołu Wzgórza Katedralnego. Program ten zatwierdzono i po przygotowaniu częściowej dokumentacji technicznej w roku 1961 rozpoczęto jego realizację. Ówczesny plan inwestycyjny na kwotę 34 milionów złotych, przewidywał zabezpieczenie i rekonstrukcję całego systemu murów obronnych, oraz uporządkowanie terenu dziedzińca i zewnętrznego otoczenia Wzgórza. Środki na prace konserwatorskie uzyskano głównie z centralnego budżetu Ministerstwa Kultury i Sztuki, wspomaganego przez fundusze pozostające w gestii Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju oraz Funduszu Grunwaldzkiego.

Prowadzenie inwestycji przekazano wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w Olsztynie, który w maju roku 1961 zawarł z gdańskimi PP. Pracownikami Konserwacji Zabytków długoterminową umowę dotyczącą wykonania robót konserwatorskich na Wzgórzu Katedralnym. Wprowadzenie tutaj przedsiębiorstwa specjalistycznego, wykonującego zadania w sposób kompleksowy, było konieczne z uwagi na rozległą i skomplikowaną skalą przedsięwzięcia. Brygada PKZ pod kierunkiem Zdzisława Lewandowskiego z Fromborka, zakończyła przede wszystkim roboty budowlano – konserwatorskie, rozpoczęte wcześniej przy zachodnim odcinku murów obronnych, kryjąc dachem wieżę bramną i rekonstruując krenelaż przy uwzględnieniu najnowszych badań. Następnie pracami konserwatorskimi objęto *południowy odcinek murów obronnych*, który wraz z istniejącą tu basztą zwaną *prochową*, po rozebraniu ruin kanonii pod patronatem św. Mikołaja i budynku przyległego znajdował się w opłakanym stanie. Wzniesiony został przed 1455 rokiem. Częściowo zniekształcony przez dostawienie od strony dziedzińca w wieku XVII i XVIII *kanonii p.patr. św.Mikołaja i Nowego Wikariatu*. Pomędzy *Nowym Wikariatem* a oktagonem znajduje się wspomniana, wzniesiona zapewne w pierwszej ćwierci wieku XV pół cylindryczna baszta (prochowa). Ten odcinek muru zwieńczony jest krenelażem ze strzelniczymi szczelinami. U podstawy krenelażu, od strony dziedzińca, koronę muru stanowi szeroka odsadzka. W połowie tego odcinka murów obronnych, jego ciąg przerywa *Brama Południowa* zwana *porta maior*, wzniesiona również w 1 ćwierci wieku XV. Dalej w kierunku wschodnim, ku pałacowi biskupiemu, biegnie mur obronny z odsadzką, którego lico od strony dziedzińca wzmacnia rząd wysokich ostrołukowych arkad. W przeciągu roku wzmocniono konstrukcję tego

odcinka muru, uporządkowano jego lico, zrekonstruowano częściowo zachowany krenelaż na odcinku biegnącym od *Nowego Wikariat* do *Oktogonu* i przystąpiono do rekonstrukcji, włączonej w wiek XVII do nieistniejącej już kanonii wewnętrznej p. patr. św. Mikołaja – *Baszty Prochowej*. Stanowiła ona niegdyś istotny element obrony południowego przedpoła. Zrekonstruowana została z wprowadzeniem żelbetowych pomostów i zakratowaniem ściany północnej. W czasie prowadzonych tutaj prac konserwatorskich odsłonięte zostały otwory komunikacyjne prowadzące na mury, oraz szereg szczelinowych otworów strzelniczych. Od wewnątrz mury baszty po ubytkach zostały starannie wylicowane. Baszta ta, po remoncie, stanowi dobry przykład tendencji występujących w ówczesnej praktyce konserwatorskiej.

W roku 1962 wzmocniono konstrukcyjnie *mur północny*. Ten odcinek muru biegnący pomiędzy kapitularem a *Basztą Kustodii*, realizowany był w dwóch etapach. Jego wschodnia część pochodzi zapewne z ostatniej ćwierci wieku XIV, natomiast część zachodnią wzniesiono już w pierwszej ćwierci wieku XV. Jest to mur kurtynowy z jednym w części wschodniej i z dwoma w części zachodniej rzędami szczelinowych strzelnic, dostępnych pierwotnie z dwóch kondygnacji nadwieszonych drewnianych chodników. Świadczą o tym zachowane otwory maculcowe. Od zewnątrz mur wspierają ukośne skarpy z XVIII wieku. W części zachodniej, od zewnątrz ozdobiony tynkowanym fryzem płycinowym. W połowie długości muru widnieją ślady po otwartej od wewnątrz, półcyldrycznej, baszcie z początku wieku XV, zniszczonej w roku 1779 przy obsunięciu stoku Wzgórza. Odcinek ten restaurowany był jeszcze w roku 1938. Badania konstrukcyjne muru wykonane w roku 1961 wykazały znaczne zagrożenie tego odcinka. Celem jego wzmocnienia i stabilizacji zastosowane zostały słupy żelbetowe umieszczone w grubości muru. Dostawiono od strony północnej kolejne skarpy i wzmocniono fundamenty muru. Ubytki w licu uzupełniono cegłą gotycką z zachowaniem właściwego wątku i starannie wyspoinowano.

Latem roku 1962, w *Wieży Kopernika*, rozpoczęto rozbiórkę prowizorycznych stropów i części murów wewnętrznych. W ich trakcie natrafiono na istotne zabytkowe detale architektoniczne, oraz na polichromię w zamurowanych wnękach ściany wschodniej. W wyniku tych odkryć zdecydowano się wstrzymać rozpoczęte prace, a po szczegółowym ich zbadaniu, zlecono wykonanie dla przeprowadzenia remontu wieży, projektu zamiennego. Zadaniem nowego projektu miała być głównie odpowiednia ekspozycja, tego jak uważano, najbardziej cennego elementu zabudowy Wzgórza - miejsca pracy Mikołaja Kopernika.

Odsłonięte detale architektoniczne dokładnie przebadano i wykorzystano w dalszym projektowaniu adaptacji wieży. W oparciu o projekt architektoniczny opracowany na Politechnice i projekt aranżacji wnętrza wykonany w Pracowniach Sztuk Plastycznych w Warszawie, gdański oddział PP. Pracownice Konserwacji Zabytków przystąpił do realizacji prac nad rekonstrukcją i wykończeniem Wieży Kopernika. Na dwóch kondygnacjach zainstalowano stropy żelbetowe. Było to konieczne zarówno ze względu na obowiązujące przepisy, jak i ze względów konstrukcyjnych. W ciągu wieków struktura wieży ulegała nie tylko naturalnemu procesowi destrukcji, lecz przede wszystkim niszczyły ją działania związane z przebudowami i kolejnymi adaptacjami. Dzięki temu głównie, nastąpiło znaczne osłabienie nośnych murów magistralnych. Po konstrukcyjnym wzmocnieniu wieży, uzupełniono cegłą gotycką mury zewnętrzne i wylicowano ściany we wnętrzu. Ściany wewnątrz czterech kondygnacji pozostawiono w cegle. Zaś kondygnacje najwyższą otynkowano. Zrekonstruowano też większość otworów okiennych i drzwiowych w oparciu o zachowane elementy architektoniczne. Odtworzono też wewnętrzne ceglane schody prowadzące z trzeciej na czwartą kondygnację. Żelbetowe stropy wieży pokryto wykładziną dębową, posadzki zaś wyłożono klepką drewnianą. Okna na najwyższej kondygnacji, gdzie zaprojektowano pracownię astronoma oszklono kolorowym szkłem zw. klasztornym. Zewnętrzny wygląd elewacji *Wieży Kopernika* zmienił się skutkiem rekonstrukcji na poziomie trzeciej i czwartej kondygnacji dwóch poziomów drewnianych ganków, obiegających ją od strony południowej i wschodniej. Związano je jednym systemem z gankami na murze zachodnim. Zamierzano gankiem biegnącym wzdłuż muru północnego, połączyć komunikacyjnie wieżę z kanonią pod patronatem NPMarii, celem stworzenia wspólnego kompleksu ekspozycyjnego. Wymagało to odtworzenia drzwi w zachodniej elewacji kanonii. W jakimś okresie projekt ten został zarzucony, lecz wówczas już rozebrano dostawiony do tego odcinka muru XIX wieczny parterowy domek i w tym miejscu przeprowadzono drewniany ganek. Prace konserwatorskie w Wieży Kopernika i w jej otoczeniu zakończono w sierpniu 1964 r. Od tego czasu wnętrze wieży odpowiednio zaadaptowane i wyposażone zostało udostępniono zwiedzającym.

Jeszcze w roku 1963, wg projektu opracowanego na Politechnice Warszawskiej i wyników badań zespołu archeologów pod kierunkiem J. Antoniewicza, równoległe z robotami prowadzonymi przy *Wieży Kopernika*, przystąpiono do rekonstrukcji *wschodniego odcinka fortyfikacji* wraz z przylegającą do niego od zewnątrz basteją, zwaną też *Basztą Wschodnią* lub *Basztą Ferbera*. Odcinek ten łącznie z obwodowymi murami narożnych wież

(*kapitularza i szkoły kapitulnej*) oraz wschodnią częścią kurtyny południowej wzniesiono po połowie wieku XIV. W wieku XVI i XVII jego lico od strony dziedzińca zasłonięte zostało dobudowanym pałacem biskupim, jego kuchnią i tzw. kanonią Bratkowskiego. W roku 1742 północną część kurtyny zasłonił rozbudowany w tym czasie kapitularz. Kuchnię rozebrano w roku 1727, zaś kanonię Bratkowskiego w roku 1846. Kurtyna od strony dziedzińca wzmocniona została głębokimi, ślepymi arkadami ostrołukowymi, nad którymi widoczne są ślady wsparcia nadwieszzonego, drewnianego chodnika strzelniczego, zasłoniętego wysokim krenelażem ze szczelinowymi strzelnicami. Zewnętrzne lico ściany tego odcinka murów ozdobiono dwoma pasami rombowego układu cegieł zendrówek. Pod krenelażem znajduje się fryz z rombowo układanych cegieł.

Na osi kurtyny wschodniej znajduje się *Baszta Wschodnia*. Jest ona wysunięta głęboko na stok parowu. Jej funkcją było bronienie wschodniego przedpoła. Wzniesiona została w roku 1536. W roku 1711 adaptowana na spiżarnię kuchni biskupa. W roku 1742 obudowano ją budynkami kuchennymi oraz gospodarczymi. Spalona w roku 1945. Cylindryczna, pierwotnie posiadała trzy kondygnacje drewnianych ław działowych na wysokości strzelnic, ułożonych radialnie i przemiennie w poszczególnych poziomach. W wydłużonej gardzieli, łączącej basztę z dziedzińcem znajdują się dwa wejścia, z których te od strony północnej pochodzi z wieku XVIII. Przykryta jest stożkowym dachem ceramicznym. Nad gardzielą dach dwuspadowy. Południową elewację baszty zdobi renesansowa płyta z piaskowca z herbem własnym biskupa Maurycego Ferbera i datą 1536. Prawdopodobnie z tego okresu pochodzi fragment parawanowego muru zamykającego od strony północnej dolny wylot parowu. W murze tym znajduje się przejście o łuku koszowym.

Wschodni odcinek fortyfikacji warowni, skutkiem dobudowy kanonii i kuchni był wielokrotnie przekuwany, nadmurowywany i tynkowany. Program prac konserwatorskich przewidywał tutaj rozbiórkę ruin starej kuchni, odsłonięcie zachowanych fragmentów krenelaża, uwydatnienie chodnika komunikacyjnego i odsłonięcie płycin arkadowych w elewacji kurtyny od strony dziedzińca. Jednocześnie oczyszczono mur obronny z istniejących tu jeszcze tynków i całość wylicowano z zastosowaniem właściwego wiatku i kształtu spoiny. Prace konserwatorskie, podobnie jak realizowane równoległe w *Wieży Kopernika* zakończono w sierpniu 1964 roku.

Również w sierpniu 1964 roku, po wieloletnich dyskusjach i przygotowaniach, przystąpiono do realizacji prac remontowo – konserwatorskich przy wypalonym w roku 1945 *Starym Pałacu Biskupim*, usytuowanym w południowo – wschodnim narożu dziedzińca warowni. Zaczątkiem tego założenia była wzniesiona zapewne jeszcze w końcu wieku XIII wieża narożna, mieszcząca od początku szkołę katedralną (kapitulną ?), z mieszkaniem scholastyka i dziekana kapituły. Obecna, południowo – wschodnia część budynku stojąca na miejscu starej szkoły, pierwotnie była wieżą narożną, wzmiankowaną już w roku 1414 jako szkoła. Po zniszczeniach w latach 1455-66 opuszczona i mimo legatu 120 grzywien na szkołę „apud ecclesiae warmiensis” biskupa Mikołaja Tungena z roku 1489, nadal pozostawała w ruinie. W ostatniej ćwierci XV wieku użytkowana była jako dom dziekana i w tym czasie rozbudowana została w kierunku zachodnim, oraz nadbudowana o dwie kondygnacje. Od roku 1498 staje się czasową rezydencją biskupa Łukasza Watzenrode, a po wykupie budynku przez biskupów przed rokiem 1513, zamieniony został na ich kurię i rozbudowany w kierunku północnym. W roku 1526 z inicjatywy biskupa Maurycego Ferbera, obiekt ten staje się stałą rezydencją biskupów warmińskich. Pałac biskupi na przestrzeni dziejów był wielokrotnie niszczone i odbudowywany. W latach 1626-30 i powtórnie w latach 1655 - 30 został ograbiony i spalony przez wojska szwedzkie. Odbudowany w roku 1666 przez biskupa Jana Wydźgę. W latach 1727-8, biskup Krzysztof Andrzej Szembek podejmuje decyzję o jego rozbudowie, przez dostawienie od strony zachodniej ryzalitu i przebudowie całego wnętrza. Remontowany był jeszcze gruntownie w latach 1767–95 z inicjatywy biskupa Ignacego Krasickiego. W latach 1841-2 decyzją kapituły, z funduszy biskupich, wykonano tutaj remonty wewnątrz a elewacje wylicowano maszynową cegłą. W roku 1850 przeniesiono tutaj biura kurii diecezjalnej. W takim stanie pałac przetrwał do roku 1945, kiedy został gruntownie zdewastowany i spalony. W roku 1956, elbląskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego pod nadzorem inż. Sierżputowskiego dokonało wstępnych zabezpieczeń jego ruin.

Gotycko – barokowy pałac, obecnie o wnętrzach współczesnych, zbudowany został na planie prostokąta z silnie wysuniętymi skrajnymi ryzalitami w skierowanej ku zachodowi elewacji. Trójkondygnacyjny, siedmioosiowy, podpiwniczony, kryty dachem dwuspadowym. W partiach średniowiecznych nie tynkowany. W południowej i wschodniej ścianie wykorzystano w pełnej wysokości mury obronne. Obecny wygląd pałacu jest wynikiem przeprowadzonych w latach 1964-70 prac związanych z jego odbudową i adaptacją na cele Muzeum Mikołaja Kopernika.

Jeszcze w roku 1957, ówczesny p.o. kierownik Muzeum Mikołaja Kopernika, Stanisław Charzewski, na zlecenie wojewódzkiego konserwatora zabytków, opracował dokumentację historyczno – architektoniczną starego Pałacu Biskupiego, która posłużyła przygotowaniu projektu jego odbudowy. Dokumentacja ta stanowiąca dotychczas najobszerniejsze i najbardziej kompetentne opracowanie tej problematyki, opublikowana została w Komunikatach Mazursko – Warmińskich Nr. 3 w 1959 roku.

Autorami projektu dotyczącego tego zadania są pracownicy naukowcy Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, inżynierowie architekci Czesław Wegner i Andrzej Wolczyński, współpracujący z profesorem Piotrem Biegańskim. Wykonali oni pełną inwentaryzację architektoniczną zachowanej tutaj substancji zabytkowej. Według ich wskazówek, pracownicy gdańskiego oddziału PP. Pracownie Konserwacji Zabytków w Gdańsku, pod kierunkiem bud. Zdzisława Lewandowskiego z Fromborka i pod nadzorem inż. Zdzisława Backiela z Olsztyna, do zimy 1964 roku odgruzowali wnętrze pałacu i zrekonstruowali tam płycinowe arkady na wysokości parteru. W latach 1965 – 66, po konstrukcyjnym wzmocnieniu murów i ich nadbudowania do korony, odbudowa pałacu osiągnęła zamknięcie stanu surowego. W latach 1966–8, zostały wylane żelbetowe stropy, postawiono stalową więźbę dachową, na której ułożono ceramiczne pokrycie. W latach 1969 – 70, wykonano roboty elewacyjne i wykończeniowe we wnętrzach, które po tej przebudowie, zatraciły swój historyczny układ. W korpusie głównym, na każdej kondygnacji znajduje się jedna duża sala ekspozycyjna. W ryzalitach zaprojektowano klatki schodowe. Kondygnacje południowego ryzalitu służą celom ekspozycyjnym a w północnym znajdują się biura muzealne. W południowej części piwnicy odsłonięto fragment pieca centralnego ogrzewania z wieku XV.

W wyniku przeprowadzonych w omawianym czasie prac konserwatorskich, elewacje pałacu stały się bardzo niejednolite. Północna, południowa i wschodnia, zostały całkowicie zrekonstruowane, jako średniowieczne, pochodzące z prostokątnego jeszcze budynku pałacu, z przed roku 1526. Są one dwu, lub sześciosiowe z nowymi otworami okiennymi, odtworzonym gzymsem podokapowym i tynkowanym fryzem oddzielającym piętra, przerwany okrągłymi blendami. W ścianach wschodniej i południowej ujawniono też mur obronny ze strzelnicami i ostrołukowymi oknami dawnej szkoły katedralnej z połowy wieku XIV. Elewacja zachodnia, łącznie z ryzalitami zachowała się w swoim zasadniczym układzie

z roku 1728. W roku 1842 podzielona została na kondygnacje gzymsem kordonowym i zwieńczona gzymсами podokapowymi. Z tego okresu zrekonstruowano obramienia okien z uszakami. W postaci odkrywek ujawniono fragmenty podziałów gotyckich, analogicznie jak w pozostałych elewacjach. W szczycie południowego ryzalitu, zrekonstruowano jego fragment z ostatniej ćwierci wieku XV, trójkątnego, z trzema ostrołukowymi blendami.

We wnętrzu pałacu znajduje się wtórnie umieszczona tablica erekcyjna barbakanu przed bramą południową, która od roku 1848 do 1945 wmurowana była w północną elewację pałacu. Jest wykonana z piaskowca, renesansowa, z rolwerkowymi kartuszami, herbem własnym biskupa Maurycego Ferbera, inskrypcją, oraz datą 1531.

Latem 1970 roku, ekspozycję muzealną przeniesioną tutaj ze starego muzeum, uroczyście otwarto przy udziale władz administracyjnych i politycznych województwa olsztyńskiego.

Do roku 1979, żadnych znaczących prac remontowych tutaj nie prowadzono. Ustawiono tylko w sali parteru dwa barokowe, kaflowe piece. Pierwszy z nich dwukondygnacyjny z wnęką, ozdobiony malowanymi zieloną farbą scenami rodzajowymi i krajobrazami, pochodzi z około 1725 roku. Przejęty on został w roku 1975 z kanonii zewnętrznej pod patronatem św. Ignacego. Drugi, z roku 1735, przejęty został w roku 1977, z pałacu w Karkajmach koło Ornety.

W latach 1968 – 69 zespół archeologów pod kierownictwem dr Jerzego Kruppe, prowadził prace wykopaliskowe przed *Bramą Południową*. Odsłonięto tam resztki *Barbakanu*, pochodzącego z roku 1537 i rozebranego w roku 1843. Stojący na nim *Dom Strażnika* z roku 1710, zbudowany w konstrukcji szkieletowej, rozebrany został 10 lat później. Barbakan ten (zwany niegdyś *Angulem*), poprzedzony jest krótką gardzielą przejazdu nad suchą fosą. Założony został na planie silnie wydłużonego półoktagonu na fundamencie ze słupów połączonych ostrołukowymi arkadami. Od strony południowo-zachodniej uwidoczniło się ślady filarowego podparcia, drewnianego zwodzonego mostu.

W latach 1970-72, zgodnie z dokumentacją opracowaną na Politechnice Warszawskiej, brygada PP. PKZ o/Gdańsk, zabezpieczyła odsłonięte elementy i detale architektoniczne barbakanu, uczyniła jego pierwotny kształt, oraz przerzuciła nad nim drewniany most, prowadzący przez Bramę Południową na dziedziniec warowni.

Kolejną realizacją konserwatorską na Wzgórzu, rozpoczętą w tym samym czasie, był kapitalny remont i adaptacja *Bramy Południowej*, zwanej *porta maior*. Stanowi ona główny wjazd do zespołu katedralnego, w przeszłości zaś była kluczowym dziełem obrony Wzgórza. Wzniesiona została w pierwszej ćwierci wieku XV i już w roku 1499, wymieniana jako częściowo mieszkalna. W roku 1562, dobudowano do niej, od strony dziedzińca budynek kurii zwanej *Dominae Nostrae Maioris ad portam maioris*. Brama wraz z kurią została kilkakrotnie zdewastowana podczas wojen XVII wieku i w roku 1703. Za każdym razem była ponownie odbudowywana, aż do roku 1850, kiedy opuszczono ją na dobre, pozostawiając w ruinie. W roku 1856 pod kierunkiem inspektora budowlanego Augusta Bertrama została gruntownie przebudowana i adaptowana na cele kasy biskupiej. Po tej przebudowie zachowały się jedynie ściany obwodowe dwóch półcylicydrycznych baszt (pierwotnie otwartych na dziedzińiec), flankujących znacznie płytszy łącznik z przejazdem. W czasie przebudowy podwyższono basztę o czwartą kondygnację i pogłębiono je przez dostawienie tylnego traktu, który w części wschodniej stanął na piwnicach XVI-wiecznej kurii. Wnętrze podzielono na kondygnacje oświetlone nowo wykutymi oknami. Wymieniono też południową ścianę łącznika aż do wysokości górnego odcinkowego muru łuku, kryjącego spust bramy. W trakcie tych prac zniszczono zapewne średniowieczną dekorację malarską z herbami papieżstwa, biskupstwa, kapituły i biskupa, flankowanych malowanymi przedstawieniami śś. Piotra i Pawła. Dekorację tę zastąpiono żeliwnymi płytami z herbami biskupstwa i kapituły, wykonanymi w zakładach Schichau w Elblągu.

Podczas działań ostatniej wojny zniszczona została w niewielkim stopniu, dlatego już w roku 1947, niewielkim nakładem przeprowadzono tutaj remont sposobem gospodarczym. Od roku 1949 do 1969, mieścił się w wieży bramnej Bank Spółdzielczy, mieszkania jego pracowników, oraz nauczycieli.

Dokumentację dotyczącą jej kapitalnego remontu, opracował ten sam zespół, który zaprojektował częściową rekonstrukcję oktogonu. W czasie prac którymi kierował Z. Lewandowski, dotychczasowe drewniane stropy wraz ze schodami wymieniono na żelbetowe, wykonano nowe kominy wentylacyjne, założono częściową izolację fundamentów, wymieniono stolarkę drzwiową i okienną a na nowej drewnianej więźbie dachowej położono dachówkę - karpiówkę.

Wnętrza wieży adaptowano na mieszkania dla pracowników muzeum, o dosyć jak na owe czasy wysokim standardzie. W pomieszczeniach parterowych przewidziano pomieszczenia recepcyjne, które z czasem zamieniono na kasę muzealną, oraz stróżówkę. Wieżę przekazano do użytku wiosną 1973 roku.

Pionową dominantą tego systemu fortyfikacyjnego jest wysoka *dzwonnica* postawiona na ośmiobocznej bastii w południowo-zachodnim narożu dziedzińca warowni. Owa basteja to *oktogonalna wieża artyleryjska*, zwana *magna turris*, która powstała w ostatnich latach XIV wieku w końcowej fazie budowy obwarowań katedry. Spełniała ona początkowo rolę zabezpieczenia warowni od strony najbardziej narażonej na oblężenia. Ponieważ bezwieżowa katedra nie miała odpowiedniej dzwonnicy, postanowiono nadbudować na bastionie wieżę i w niej zawiesić dzwony. Przedsięwzięcie to zostało zrealizowane za rządów biskupa Franciszka Kuhschmalza / 1424-1457/ w czerwcu roku 1448. O jej pierwotnym wyglądzie niewiele można powiedzieć. Z pewnością wykonana została z nietrwałych materiałów, gdyż według informacji archiwalnych z XVII wieku, jej belki konstrukcyjne popękały a wieża znacznie się przechyliła. Domniemywać zatem należy, że była ona wzniesiona z drewna, prawdopodobnie w konstrukcji szkieletowej. Zaniepokojona takim stanem rzeczy kapituła zawiadomiła o tym rezydującego w Lidzbarku biskupa Jana Stefana Wydźgę, który zgodził się na naprawę dzwonnicy, przyznając w roku 1669 z własnych lasów odpowiednią ilość drewna dla podstemplowania górnej kondygnacji. Jeszcze w roku 1776 usiłowano ratować starą dzwonicę sposobem gospodarczym, lecz jej stan techniczny nie ulegał poprawie. Tymczasem bp. Wydźga w r. 1679 opuścił Warmię przejmując archidiecezję gnieźnieńską a jego miejsce na Warmii zajął bp. Michał S. Radziejowski, który tuż po swoim ingresie, jeszcze w roku 1681 podjął decyzję o budowie nowej dzwonnicy. W styczniu 1683 roku zawarto umowę z gdańskim cieślą Leonardem Mertenem i mistrzami murarskimi – Jakubem Wintzlerem z Królewca i Michałem Bockiem z Braniewa. Budowa nowej dzwonnicy trwała dwa lata o czym świadczy data 1685 umieszczona z trzech stron na górnej krawędzi jej korpusu. Konstrukcja hełmu gotowa do pokrycia blachą miedzianą gotowa była w 1687 roku. Roboty blacharskie, po sprowadzeniu z Węgier wystarczającej ilości materiału rozpoczął kotlarz braniewski Ferdynand Milner a w roku 1689 zakończyli je jego spadkobiercy. Drobne naprawy hełmu wykonano jeszcze w latach 1703 i 1707. W roku 1736 usunięto tam szkody wyrządzone przez uderzenie pioruna a kolejna większa naprawa przypadła na lata 1745 –46.

Generalna naprawa dzwonnicy rozpoczęła się w roku 1839 i trwała z przerwami do roku 1852. Autorem projektu był inspektor budowlany A. Bertram z Braniewa a wykonawcą Schulz z Dobrego Miasta. W trakcie tej naprawy drewnianą galeryjkę zastąpiono żeliwną, wykonaną w elbląskim Schichau Werke. Dla upamiętnienia daty gruntownej renowacji, umieszczono na ścianie południowej wieży datę 1852. W roku 1854 fundamenty wieży dotychczas umocnione dyłowaniem, zastąpiono wałem kamiennym. W roku 1903 drewniane okiennice wieży dzwonnicej zastąpiono żaluzjami a w roku 1911 w jej wnętrzu umieszczono zbiornik nowo założonego wodociągu.

W takim stanie wieża przetrwała do lutego 1945, kiedy wkraczające wojska radzieckie, spodziewając się, że z tego miejsca kierowany jest ogień artyleryjski nieprzyjaciela, zniszczyły hełm dzwonnicy i wypaliły jej wnętrze. W stosunkowo dobrym stanie zachowały się tutaj jedynie mury obwodowe. Była ona już w końcu lat 60-tych XX wieku jedynym elementem zabudowy Wzgórza przy którym nie podjęto nawet prac zabezpieczających. Nie było pomysłu na sposób jej wykorzystania a niektórzy ówcześni puryści wręcz żądali rozebrania by nie „szpeciła” ich zdaniem historycznej panoramy z czasów Kopernika.

Zbliżająca się rocznica 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika obligowała do zakończenia całości prac na Wzgórzu do roku 1973. Kontynuując podjętą w początkach lat 50-tych współpracę z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej, wojewódzki konserwator zabytków w Olsztynie, Lucjan Czubieli, zlecił tam w styczniu 1969 roku opracowanie dokumentacji projektowej dla odbudowy i adaptacji dzwonnicy wraz z oktagonem dla celów muzealnych. Koncepcja wiernej rekonstrukcji wnętrza dzwonnicy z tradycyjnymi podziałami nie znalazła uznania w gronie zatwierdzającym przedstawioną koncepcję, tym bardziej, że projektanci nie gwarantowali dotrzymania już bardzo napiętych terminów. Wówczas zapadła brzemienne w skutkach decyzja o przejęciu prac projektowych przez Pracownię Projektów Zakładu PP. Pracownię Konserwacji Zabytków w Olsztynie. Tego ambitnego zadania podjęli się zatrudnieni tam dwaj inżynierowie: architekt Witold Czajkowski i konstruktor Edward Sapała. Oni to w oparciu o dokumentację historyczną niżej podpisanego i wytyczne konserwatorskie Lucjana Czubiela w przeciągu niespełna dwóch kwartałów opracowali projekt odbudowy dzwonnicy, który zachwylił opiniującą go Radę Konserwatorską przy Zarządzie Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Projekt przewidywał adaptację wnętrza oktagonu na małe planetarium, natomiast we wnętrzu wieży z efektownie spiralnie kręconymi schodami i zainstalowanym wahadłem Faucaulta znalazło

się dużo miejsca na organizowanie czasowych wystaw z zakresu sztuki, rzemiosła artystycznego i zabytków archeologicznych. Na koronie murów zaprojektowano taras widokowy. Przewidziano też ścisłą historyczną rekonstrukcję zewnętrznego wyglądu oktagonu z posadowioną na nim dzwonnica. W połowie wysokości dzwonnicy, na jej narożach, konserwatorzy z Zakładu PP. PKZ w Toruniu uczytnili XVII-wieczne tynkowane płaszczyzny zegarów słonecznych. Pracami budowlanymi kierował Zdzisław Lewandowski z Fromborka, realizujący od początku roboty w ramach umowy zawartej pomiędzy wojewódzkim konserwatorem zabytków w Olsztynie a gdańskim oddziałem PP Pracowni Konserwacji Zabytków w marcu 1961. Ta głośna i powszechnie uznawana w świecie konserwatorskim realizacja była znakomitym akcentem uroczystości jubileuszowych Roku Kopernikowskiego 1973.

W roku 1971 przystąpiono do porządkowania *Dziedzińca warowni*. Dziedziniec ten otoczony murami obronnymi z systemem wież, baszt i bram oraz usytuowanymi tutaj budynkami, służącymi niegdyś biskupom i kapitule z katedrą, głównym kościołem diecezji, zajmuje obszar zbliżonego do prostokąta plateau o wymiarach 163 x 80 metrów. Obejmuje on zapewne teren osadnictwa staropruskiego, z pewnością zaś teren drewnianego grodu biskupiego, wzniesionego tutaj około roku 1251. Kształt swój dziedziniec zawdzięcza przemianom zachodzącymi na przestrzeni XIV – XVI w. Przed rokiem 1330 zniwelowano pozostałości po pierwotnym systemie obronnym, zasypując je ziemią z części wschodniej parowu. Uzyskany w ten sposób obszar wykorzystano pod budowę prezbiterium murowanej już katedry i wschodniego odcinka murów obronnych. W wieku XIV przystąpiono do niwelacji zachodniej i południowej części dziedzińca, zabudowując ten teren od początku wieku XV, wspomnianym już systemem murów obronnych.

W wieku XIV wokół katedry znajdował się cmentarz, zajmujący wówczas znaczną część dziedzińca od strony wschodniej. Zawężony on został później do niewielkiego obszaru wokół prezbiterium i pomiędzy murem północnym a katedrą, w miejscu, gdzie w czasie budowy w wieku XIV, funkcjonował warsztat budowlany. Cmentarz z powodów sanitarnych, został zlikwidowany na dziedzińcu w końcu XVIII wieku. W części zachodniej dziedzińca, nieopodal głównego wejścia do katedry, zachowana jest studnia, wymieniana w dokumentach już w roku 1490. Służyła ona mieszkańcom Wzgórza jeszcze w początkach lat 70-tych XX wieku. Drzewostan wokół studni i w pozostałych częściach dziedzińca, poza kilkusetletnim dębem, pochodzi z roku 1880. Po roku 1912 ścieżki na dziedzińcu zostały wybrukowane,

a w latach 1972-3 pokryte zostały wraz z innymi częściami dziedzińca, cementowymi płytami. Brukowana ścieżka z początku XX stulecia zachowana została jedynie na odcinku od przejazdu pod Bramą Południową do południowej kruchty katedry. W tym samym czasie przed południową elewacją katedry, władze kościelne wystawiły kamień upamiętniający powrót diecezji warmińskiej do Polski. Porządkowanie dziedzińca katedralnego zakończono wiosną 1973 roku.

Ostatnią większą realizacją konserwatorską na Wzgórzu Katedralnym, przeprowadzoną do roku 1980, była konserwacja i przebudowa wnętrza *Nowego Wikariatu*, z zamiarem adaptacji tego budynku na służbowe mieszkania pracowników muzeum. Jest to budynek murowany z cegły o układzie blokowym, nie tynkowany, dwutraktowy, piętrowy, przykryty trójspadowym dachem ceramicznym. Jego wschodnia ściana szczytowa opiera się o *Bramę Południową*. Elewację południową stanowi odcinek kurtyny muru obronnego, biegnącego od bramy do *Baszty Prochowej*. W północnej, dziewięcioosiowej elewacji znajdują się wejścia po schodkach, na dwie klatki schodowe. Pod okapem, budynek wikariatu opasany jest bogato profilowanym gzymsem. Posadowiony jest na wcześniejszej kanonii Wawrzyńca Kocha, po której pozostały piwnice.

Jeszcze w wieku XVI, wikariusze kapituły nie mieli własnych mieszkań przy katedrze. W czasie wizytacji biskupa Marcina Kromera w roku 1581, dwaj z nich mieszkali w domu przy drodze prowadzącej do Elbląga. Jeden mieszkał gdzieś w mieście i jeden w nie istniejącym budynku choralii, przy zachodniej bramie warowni. Dopiero biskup Mikołaj Szyszkowski, wizytując katedrę w roku 1639 nakazał kapitule, by zatroszczyła się o odpowiedni dom dla wikariuszy. W roku 1646 rozbudowano istniejącą choralie przeznacząc ten budynek dla wikariuszy, pragnących prowadzić tam życie wspólne. Budynek ten nazywany później starym wikariatem rozebrano już w roku 1664.

W roku 1723 na koszt biskupa Teodora Potockiego wybudowano istniejący obecnie *Nowy Wikariat*, mający służyć w jednym miejscu większej ilości wikariuszy. Remontowany był on i przedłużony w kierunku zachodnim w roku 1861 przez mistrza murarskiego Domańskiego z Ornety. W początkach XX. wieku, jego wnętrza gruntownie przebudowano, obniżając sufity, wykonując nową stolarkę i wprowadzając toalety. W roku 1946 nieznacznie uszkodzony, po niewielkim remoncie służył od roku 1948 na mieszkania pracowników muzeum.

W roku 1974, wojewódzki konserwator zabytków w Olsztynie zlecił pracowni projektów gdańskiego oddziału PP. PKZ, opracowanie projektu gruntownego remontu i przebudowy wewnątrz *Nowego Wikariatu* i jego adaptacji na mieszkania dla pracowników muzeum. Projekt opracowany przez inż. Kazimierza Orłowskiego, przekazany został już w roku następnym do realizacji. Prace budowlano konserwatorskie w wyniku nowego, administracyjnego podziału kraju, zlecił już i nadzorował wojewódzki konserwator zabytków w Elblągu. Robotami budowlanymi kierował i tutaj Zdzisław Lewandowski, który jednocześnie wzmacniał stropy w budynkach starego muzeum. W ich wnętrzu instalowano właśnie aparaturę do widowiska „Światło i Dźwięk” na Wzgórzu Katedralnym.

W trakcie prac rozbiórkowych w Nowym Wikariacie, zdemontowano starą więźbę dachową i rozebrano drewniane stropy. Wzmocniono konstrukcyjnie koronę murów, adaptując strychy na mieszkania. Wykonano tam w tym celu żelbetową skorupę. Stropy drewniane wymieniono na ceramiczne. Drewniane klatki schodowe zamieniono na betonowe. Wystawiono kominy wentylacyjne. Dach na nowej więźbie pokryty został dachówką „holenderką”. Wykonano też całkowicie nową stolarkę okienną i drzwiową. Przed wejściami na klatki schodowe, istniejące tam dotychczas schody kamienne, zastąpiono schodami z żelbetu. Owe prace modernizacyjne przerwane zostały na pewien czas, skutkiem doniosłego odkrycia, wymagającego interwencji konserwatorów dzieł sztuki. Po zdjęciu podsufitki z 1912 roku w salce na parterze przy zachodniej klatce schodowej, odsłonięto wspinały drewniany, belkowy XVIII-wieczny strop, polichromowany realistycznymi motywami kwiatowymi, zaczerpniętymi zapewne z rozpowszechnionych wówczas zielników. Odsłonięto również na ścianach tej izby fragmenty polichromii z iluzjonistycznie malowanym architektonicznym obramieniem portalu, z herbami biskupstwa, kapituły oraz biskupa Szembeka. Ściany w jej górnej części zdobi fryz z lekkim ornamentem kotarowym i z puttami. Autorem tej polichromii mógł być malarz Rogawski z Lidzbarka Warmińskiego, który w roku 1735, na polecenie biskupa Krzysztofa Szembeka, wykonał podobną w charakterze polichromię portalu katedralnej kaplicy Zbawiciela. Konserwację malowideł i stropu w wikariacie przeprowadził zespół z Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki Zakładu PP.PKZ w Olsztynie pod kierunkiem Marii Erdmann – Przełomcovej. Podłogę w tym wnętrzu wg wskazówek dyrektora muzeum, zrekonstruowano w oparciu o wygląd zachowanej na piętrze kanonii N P Marii z roku 1712. Płycinowe drzwi, duże dwuskrzydłowe i mniejsze jednoskrzydłowe, o charakterze barokowym, wykonano również według sugestii i szkiców niżej podpisanego. Obradująca wiosną 1979 r. komisja konserwatorska z udziałem doc. Marii Roznerskiej z UMK

w Toruniu i prof. Władysława Zaleskiego z ASP w Krakowie zaleciła by ze względów konserwatorskich nie podwieszać polichromowanego stropu do stropu ceramicznego, lecz po wykonaniu izolacji, podłogę w pomieszczeniu nad zabytkowym stropem ułożyć na zabytkowej konstrukcji. Zalecono by sala nad XVIII-wiecznym stropem użytkowana była *bez akustycznych ekstrawagancji*. Prace przy konserwacji tego wnętrza rozpoczęto w roku 1978, i zakończono w 1982, czyli dwa lata po oddaniu wikariatu do użytku. W tym też czasie przeniesiono tutaj gabinet dyrektora muzeum.

Realizacja ta zakończyła w zasadniczym zrębie, cykl prac remontowo – konserwatorskich na Wzgórzu Katedralnym trwający tutaj nieprzerwanie od roku 1948. Prace o podobnym charakterze, wykonywane do dnia dzisiejszego, mimo iż zakres ich, jest często poważny, już tylko w niewielkim stopniu mają wpływ na charakter i ogólną sylwetkę zabudowy Wzgórza Katedralnego. Była to ostatnia realizacja remontowo – konserwatorska na Wzgórzu prowadzona przez Zdzisława Lewandowskiego. Jeszcze do połowy lat 80-tych prowadził on prace remontowe w zespole Szpitala św. Ducha z kaplicą św. Anny a po nim kierownictwo brygady PP.PKZ we Fromborku, przejął pracujący w niej od dawna Jan Semeniuk.

Wczesną wiosną roku 1978 w ramach przygotowań do uroczystych obchodów 30-lecia Muzeum Mikołaja Kopernika rozpoczęto remont wnętrza *Pałacu Biskupiego*, oraz wymianę na nim pokrycia dachowego. W tym celu zawarto umowę z Braniewskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Komunalnego. Grupa remontowa kierowana przez Franciszka Guziaka naprawiła tynki wewnętrzne i pomalowała wszystkie ekspozycyjne oraz biurowe pomieszczenia. Po dziesięciu latach dachówka z Kadyn była popękana i rozwarstwiona, dlatego sprowadzono inną z Woli Pelplińskiej, która przez długie lata dobrze spełniała tutaj swoją rolę. Ta sama grupa wymieniła również pokrycie na budynkach starego muzeum, (kanonii p.patr. NPM Wniebowziętej, Domu Kustosza i Baszcie Kustodii). Naprawiono dach *Wieży Kopernika*, naprawiono drewniany most przed *Bramą Południową* i wymieniono wszystkie drewniane ganki na zachodniej i północnej kurtynie murów obronnych Wzgórza Katedralnego.

W początkach listopada 1981 roku, przeszła nad Fromborkiem wichura, która spowodowała zawalenie się jednego z kominów wentylacyjnych na *Nowym Wikariacie* i zerwaniu większości dachówek ze wszystkich budynków użytkowanych przez muzeum. Zerwane też zostały duże połacie tynków na *kanonii p.patr. NPM* i na *Domu Kustosza*. Ta ostatnia sytuacja

stworzyła okazję do przeprowadzenia skróconych badań architektonicznych i zaproponowania w oparciu o nie zmian w wystrojach elewacji. Zatem w roku 1982, dyrekcja muzeum po stwierdzeniu, że pierwotna, ceglana elewacja frontowa *Domu Kustosza* jest zupełnie dobrze zachowana, zaproponowała wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków w Elblągu jej odsłonięcie, celem uczynienia metryki budynku. Wiosną tego roku, miejscowa brygada PKZ, pod kierownictwem Jana Semeniuka, na zlecenie wojewódzkiego konserwatora zabytków w Elblągu, przeprowadziła regotyzację elewacji *Domu Kustosza*, kładąc jednocześnie nowe tynki wraz z właściwą kolorystyką na elewacji *kanonii p. patr. NPM Wniebowziętej*.

Wspomniana wichura wyrządziła również znaczące szkody w drzewostanie zarówno na dziedzińcu katedralnym jak i na zewnątrz po stronie południowej. Po naprawieniu szkód budowlanych, postanowiono częściowo przynajmniej zrekonstruować pierwotne zadrzewienie, przygotowując odpowiedni plan i prosząc o pomoc w tym przedsięwzięciu Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Elblągu. Dopiero w kwietniu 1984 roku Konserwator Przyrody zamówił w Elbląskim nadleśnictwie odpowiednie sadzonki, którymi nie tylko uzupełniono straty, ale zasadzono również wzdłuż ulicy Katedralnej młode kasztanowce, jako alternatywę dla starych drzew tworzących aleję, poważnie zagrożoną z powodu braku właściwej konserwacji. Niestety, pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, kosząc trawniki nieodpowiednim sprzętem, powycinali te kasztanowce, wraz z większością młodych klonów, sosen i daglezi na całej południowej parceli poza murami warowni.

Znajdujący się na dziedzińcu katedralnym stary szypułkowy dąb zwany *Dębem Kopernika*, konserwowany był po raz pierwszy w roku 1938. Wówczas ubytek w dolnej części pnia tego drzewa wypełniono ceglami z zaprawą wapienną. W roku 1966, na zlecenie kierownika muzeum, Ottona Ślizienia, wyższe partie ubytków w pniu, leśnik z pobliskiego Świętego Kamienia wypełnił zaprawą cementową. Dopiero w roku 1984 podwarszawska firma specjalistyczna usunęła wypełnienia ubytków, pokrywając substancją konserwującą wewnętrzne partie pnia, zakładając we wnętrzu stalową konstrukcję wzmacniającą, przycinając konary i usztywniając całość stalowymi wantami.

Drzewostan na Wzgórzu Katedralnym, zarówno na dziedzińcu, jak i na zewnątrz, w bliskim sąsiedztwie murów obronnych, jest przez kierownictwo muzeum od samego początku

traktowany jako integralna całość z zabytkowym zespołem architektonicznym. Dlatego problematyka ta w działalności konserwatorskiej stawiana tutaj była zawsze na równi.

Wystawiając cenne przedmioty zabytkowe, licząc też na możliwość wypożyczenia unikalnych eksponatów z innych muzeów i instytucji, Muzeum Mikołaja Kopernika zmuszone zostało do odpowiedniego zabezpieczenia sal wystawowych. W roku 1981 zamówiono w gdańskim oddziale PP. PKZ ozdobne kraty, zapewniając w ten sposób bezpieczeństwo swoim zbiorom. W tym samym roku, kierując się koniecznością zapewnienia odpowiednich warunków dla przechowywania muzealiów, rozpoczęto zagospodarowywanie nieużytkowanego dotychczas poddasza w pałacu biskupim na magazyny. Uwzględniając ówczesne przepisy dotyczące bezpieczeństwa przeciwpożarowego, zabezpieczono tam odpowiednio stropy i ściany działowe, zakładając jednocześnie elektryczną instalację sygnalizacyjną firmy Supon.

Wiosną 1984 roku przystąpiono do kapitalnego remontu *Baszty Kustodii* z przeznaczeniem jej wewnątrz na magazyn biblioteki muzealnej. Dotychczasowe pomieszczenia biblioteki na pierwszym piętrze *Bramy Południowej* nie zapewniały już odpowiednich warunków dla właściwego przechowywania zbiorów, których ilość, dzięki wyjątkowej aktywności ówczesnego kustosa tego działu, Henryka Szkopa, w przeciągu kilku lat wzrosła niemal dwukrotnie. Wymieniono tam drewniane stropy, schody, odsłonięto i wyeksponowano istotne detale architektoniczne. Wymieniono stolarkę okienną i drzwiową. Naprawiono też starą wieżbę dachową i pokryto dach nową dachówką „ rzymską”. W latach następnych sukcesywnie remontowano wewnątrz *Domu Kustosza*, do czasu, kiedy w roku 1990, finanse nie tylko tego muzeum, ale i większości placówek muzealnych w kraju uległy gwałtownemu załamaniu. Wówczas to ograniczono się głównie do prac interwencyjnych i sytuacja taka trwała aż do roku 1993.

Brak zachowanych, a przemawiających do wyobraźni pamiątek po Mikołaju Koperniku, spowodował konieczność odpowiedniego przygotowania jedyne zachowanego obiektu na Wzgórzu Katedralnym, o którym wiadomo, że do niego należał – *Wieża Kopernika*.

W obiekcie tym, jak już wspomniano od roku 1912 roku, na najwyższej kondygnacji mieściła się izba poświęcona pamięci Wielkiego Astronoma. Mimo iż wyposażona była w sposób eklektyczny, spełniała ona w owych czasach doniosłą rolę, stwarzając ogólny klimat, działający na wyobraźnię zwiedzających. Tą samą koncepcję powtórzono w czasach

powojennych. Z upływem lat stropy i schody w wieży uległy zużyciu a na kapitalny remont, muzeum nie posiadało dostatecznych środków. Dlatego w początkach lat 70-tych XX wieku, ekspozycja tam została zlikwidowana a eksponaty przeniesiono na stałą wystawę kopernikowską w pałacu biskupim. W końcu 1983 roku dyrekcja muzeum doszła do wniosku, że należy powrócić do idei wystawienniczej poświęconej Kopernikowi w tym właśnie miejscu. Wychodząc z założenia, że w niespokojnych czasach, kiedy Kopernik wieżę użytkował, jej górne kondygnacje służyć musiały wyłącznie celom obronnym, jedynie przyziemie wieży nadawało się na pracownię, oraz na miejsce zabezpieczenia księgozbioru i rękopisów. Zatem po odpowiednich przygotowaniach, w styczniu 1984 roku, po wykonaniu prac adaptacyjnych w przyziemiu i po odpowiednim wyposażeniu tego pomieszczenia, udostępniono je zwiedzającym jako „ Pracownię uczonego doby renesansu”. Miała ona przypominać domniemaną pracownię Kopernika, jednakże brak zachowanej ikonografii, nie upoważniał do określenia tego wnętrza dosłownie. Prace konserwatorskie i adaptacyjne na poddaszu *Pałacu Biskupiego*, w *Domu Kustosza* i w *Wieży Kopernika* wykonała firma budowlana Franciszka Guziaka z Braniewa, współpracująca z muzeum od roku 1981, od czasu kiedy zniesiono limity finansowe na usługi świadczone przez rzemieślników. W lutym 1988 roku firma ta wykonała nowy most z dębowego drewna przed *Bramą Południową*, który służył jeszcze przez blisko 20 lat. W tym samym roku rozpoczęto przygotowania do kapitalnego remontu kanonii *p.patr. NPMarii* i *Domu Kustosza*, gdzie wymieniono wewnętrzną instalację elektryczną i zakupiono nowe grzejniki. Zamierzonych w tamtym roku prac budowlano – konserwatorskich nie podjęto z powodu braku funduszy. „Pracownia uczonego doby Renesansu,, wyposażona była częściowo eksponatami z depozytu i kiedy ich właściciele o nie się upomnieli, nie było już możliwości dalszej kontynuacji tego przedsięwzięcia i w roku 1988 wystawa w przyziemiu przestała istnieć. Pozostałe eksponaty przeniesiono stamtąd ponownie na wyższą kondygnację.

Intensywność i jakość prac badawczo- konserwatorskich prowadzonych od końca lat 40-tych XX. wieku na Wzgórzu Katedralnym we Fromborku, wyznaczyły jego istotne miejsce w podnoszeniu i realizacji problematyki związanej z tymi zagadnieniami. Niedługo po zakończeniu całościowej realizacji odbudowy po zniszczeniach wojennych zabytków na Wzgórzu, Muzeum Mikołaja Kopernika wspólnie z gdańskim oddziałem PP. Pracownie Konserwacji Zabytków, od roku 1974 do 1981 realizowało tutaj program *Warmińskich Seminariów Konserwatorskich*. Były to seminaria naukowe, na których omawiano problematykę historyczną i konserwatorską ziem północnych ze szczególnym

uwzględnieniem zagadnień dotyczących Warmii i Mazur. Spotkania te odbywały się w miesiącach jesiennych, gromadząc naukowców m.in. z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN z Warszawy i Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego z Olsztyna przy czynnym udziale pracowników Muzeum Mikołaja Kopernika.

W czerwcu 1985 roku przygotowano tutaj wraz z Zarządem PP. PKZ w Warszawie spotkanie grupy roboczej krajów socjalistycznych do spraw zagospodarowania turystycznego obiektów i zespołów zabytkowych, organizując wystawę konserwatorską i wprowadzając uczestników spotkania w problematykę odbudowy i adaptacji dla celów turystycznych zabytkowego zespołu Wzgórza Katedralnego.

Problematyka historyczna i konserwatorska Fromborka była często podnoszona w wydawanym od roku 1965 muzealnym roczniku *Komentarze Fromborskie*.

Jeszcze w roku 1981, dyrekcja muzeum nawiązała osobiste kontakty z Ministere de la Communauté française et germanophone de Belgique. Przez 10 lat byliśmy przez nich na bieżąco informowani o aktualnościach konserwatorskich i muzealnych w tamtym kraju, rewanżując się swoimi wydawnictwami podnoszącymi tą tematykę.

W latach 1989-92, poza realizacją awaryjnych napraw pokryć dachowych na budynkach muzealnych, skoncentrowano się na powolnych ale systematycznych, w miarę posiadanych własnych środków, pracach konserwatorskich w *kanonii p.patr. NPMarii* i w *Domu Kustosza*, przygotowując się do czasu, kiedy wreszcie będzie można przeprowadzić tam remont kapitalny. Rozpoczęto od odsłonięcia ścian wewnętrznych Domu Kustosza, celem ich wzmocnienia i określenia sposobu ekspozycji konserwatorskiej tych elementów architektonicznych, które w czasach kolejnych remontów zostały całkowicie zatarte. Poddano też wstępnym zabiegom konserwatorskim XVIII – wieczne intarsjowane drzwi wraz z połączanymi niegdyś okuciami. Zamierzono też konserwować częściowo zachowaną stolarkę okienną w tych budynkach, ale po rozpoznaniu jej złego stanu zachowania zrezygnowano z tego planu, decydując się jedynie na bieżące naprawy. Kontynuowano do roku 1990 wymianę drewnianych ganków na murach obronnych, na ich zachodnim odcinku, prowadzonych na zlecenie wojewódzkiego konserwatora zabytków w Elblągu. Rozpoczęto też naprawę i częściową konserwację stropów w sieni i we wszystkich pomieszczeniach *Domu Kustosza*.

Od dłuższego czasu obserwowano stale pogarszający się stan pokrycia dachowego na *Bramie Południowej*, jednakże z powodu braku środków, jego naprawę z roku na rok odwlekano. Kiedy stan nie tylko pokrycia dachowego bramy, ale i poważne, stale postępujące zawilgocenie jej ścian obwodowych osiągnęły stan krytyczny, dyrekcja muzeum, rezygnując w roku 1990 z realizacji innych zadań, przystąpiła do prac zabezpieczających ten niezwykle ważny element systemu obronnego Wzgórza. W trakcie remontu wzmocniono na bramie więźbę dachową, całość odeskowano, zaizolowano papą na której ułożono nową dachówkę „karpówkę”, podobną do położonej przez inspektora Bertrama w połowie XIX wieku. Częściową likwidację zawilgocenia murów obwodowych, sięgających do drugiej kondygnacji osiągnięto tutaj dzięki zastosowaniu metody elektroiniekcji. W tym samym roku wykonano naprawę zmurszałego lica południowego odcinka murów obronnych od strony dziedzińca. W roku 1992, dotacja dla muzeum z Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu zmniejszona została do tego stopnia, że instytucja ta redukując wszystkie najpotrzebniejsze nawet wydatki walczyć musiała o przetrwanie. Również frekwencja w muzeum spadła wówczas do najniższego poziomu od roku 1982. Nie było zatem możliwości nie tylko rozpoczęcia, ale nawet kontynuacji prac remontowo - konserwatorskich, dlatego rok ten zapisał się białą kartą w dziejach interesującej nas działalności. W tym miejscu należy podkreślić, że w owym okresie Muzeum Mikołaja Kopernika, było jedyną instytucją kultury w województwie elbląskim, która nie uległa zadłużeniu.

Kiedy sytuacja gospodarcza w kraju zaczęła się nieco poprawiać, w roku 1993, Urząd Wojewódzki w Elblągu, dzięki intensywnym staraniom dyrekcji muzeum, uruchomił po raz pierwszy w tym dziesięcioleciu, pewne fundusze na remonty obiektów muzealnych. Dzięki temu można było wyremontować poważnie uszkodzony wicherą dach *Baszty Wschodniej* i mury kurtynowe na odcinkach północnym i wschodnim Wzgórza Katedralnego. Wspomniana dotacja, była jednak przysłowiową kroplą w morzu niewiele zmieniającą w kiepskim stanie większości obiektów kubaturowych tutaj zlokalizowanych.

W latach kolejnych Urząd Wojewódzki w Elblągu kontynuował wsparcie finansowe dla realizacji najniezbędniejszych prac remontowo – konserwatorskich na Wzgórzu Katedralnym, dzięki czemu muzeum przy udziale środków własnych, mogło kontynuować naprawę murów kurtynowych na odcinkach północnym, wschodnim i zachodnim, wykonać gruntowne remonty dachów na *Bramie Zachodniej* i na *Wieży Kopernika*, oraz przeprowadzenie

częściowego remontu wnętrza tej wieży. Przeprowadzono też konserwację starej zewnętrznej stolarki drzwiowej w obiektach muzealnych i częściowo wymieniono tam nową stolarkę drzwiową. W roku 1997 nasiliła się tutaj intensywność realizacji remontowo – konserwatorskich, głównie dzięki wzrostowi dochodów muzeum, uzyskiwanych zarówno ze sprzedaży biletów, jak i innej dochodowej działalności zainicjowanej przez dyrekcję muzeum.

Specyfiką zabytkowego zespołu architektonicznego Wzgórza Katedralnego jest konieczność bieżącego zabezpieczania wszystkich zlokalizowanych tutaj obiektów, oraz każdego roku podejmowanie remontu kapitalnego tego z nich, który po kilku latach jakie upłynęły od ostatniego zabezpieczenia, wymaga podjęcia kolejnych prac. Z tego powodu, każda, nawet roczna przerwa w realizacji prac remontowo – konserwatorskich na Wzgórzu Katedralnym wprowadza znaczną dezorganizację, sprawiając iż powstałe zaległości kumulują się utrudniając zachowanie przyjętego harmonogramu. Taki stan rzeczy pogarsza znacznie kondycję zespołu zabytkowego i sprawia, że koszty prac remontowo – konserwatorskich sukcesywnie wzrastają. Dlatego pozyskiwanie środków dla ochrony prewencyjnej była i jest stałą i największą troską kolejnych dyrekcji muzeów.

W latach 1998-2000, kontynuowano, głównie z własnych środków prace które wydawały się najpilniejsze, wybierając z nich te których koszty nie przekraczały aktualnych możliwości muzeum. W owym czasie gruntownie oczyszczono lico zewnętrzne murów oktagonu, kontynuowano oczyszczanie lica odcinka zachodniego murów obronnych, zarówno od strony dziedzińca jak i od strony zewnętrznej.

Usytuowanie zabytkowego zespołu na nieosłoniętym od strony zachodniej wzgórzu, skąd najczęściej tutaj wieją silne wiatry od morza, powoduje, że każda wichura sprawia poważne szkody, niszcząc szczególnie dachy katedry i budynków administrowanych przez muzeum. Na taki stan rzeczy narzekali w przeszłości prepozyci kapituły i proboszczowie katedry, którzy w listach skierowanych do biskupów warmińskich w latach 1564, 1630, 1719 i 1744, opisywali katastrofalne stany po wichurach, budynków na Wzgórzu, prosząc o partycypację w kosztach ich naprawy.

Tak więc i obecnie w takiej sytuacji, kierownictwo muzeum, każdego roku zapisywać musi w swoim skromnym budżecie odpowiednie fundusze na likwidację powstałych we wspomniany sposób zniszczeń.

W latach 2001 – 2003 przystąpiono do naprawy skarp wspierających najbardziej zagrożony konstrukcyjnie, północny odcinek murów obronnych. W tym samym czasie wykonano remont konserwatorski średniowiecznych piwnic pod Domem Kustosza i tych, występujących poza obrys murów magistralnych w *kanonii p. patr. NPMarii*. Wymieniono całkowicie stolarkę okienną w tej kanonii i przeprowadzono kapitalny remont jej południowej elewacji z zastosowaniem trwałych barwników i spoiwa kaimowskiego. Dachy kanonii i *Domu Kustosza* uzyskały nowe, właściwe dla siebie pokrycia dachowe. Naprawiono tam też gruntownie kominy. W tym też czasie wykonano nową, trwałą elewację starego *Pałacu Biskupiego*, mieszczącego główne ekspozycje Muzeum Mikołaja Kopernika. Również w roku 2003 podjęto za zgodą władz kościelnych rekonstrukcję obudowy architektonicznej studni, wymienianej w dokumentach już w roku 1490, usytuowanej na dziedzińcu, nieopodal głównego wejścia do katedry.

Wcześniej, na przełomie lat 1999/2000, wykonano konserwację wykonanego techniką sgrafitto w roku 1948 zegara słonecznego na elewacji *kanonii pod part. NPMarii* i wykonanego techniką narzutową usytuowanego pod nim toskańskiego portalu, ujmującego wejście do kanonii. Wymieniono też przed tym portalem zniszczony stopień z wapienia gotlandzkiego, sprowadzając z tej wyspy nowy kamień. Stolarkę drzwi wejściowych poddano również zabiegom konserwatorskim.

Tak więc, dzięki systematycznym i planowym, dostosowanym do możliwości finansowych działaniu, osiągnięto zamierzony efekt, polegający na kolejnym przywróceniu zabytkom Wzgórza Katedralnego ich wartości artystycznych, estetycznych i użytkowych. Na pilną interwencję oczekiwały jeszcze wnętrza *kanonii p. patr. NPMarii Wniebowziętej* i południowy odcinek murów obronnych na całej długości od pałacu biskupiego do oktagonu.

W roku 2004 rozpoczęto przygotowania do rozpoczęcia, długo oczekiwanego remontu wnętrza *kanonii p. patr. NPMarii*. Prowadzono wprawdzie wówczas rutynowe, interwencyjne remonty zabezpieczające przy murach i obiektach muzealnych, opracowywano ekspertyzę konserwatorską dla poważnie już zagrożonego odcinka południowego murów obronnych, lecz główną uwagę skierowano na opracowanie wytycznych remontu *kanonii*, celem przedłożenia ich do zatwierdzenia w urzędzie konserwatorskim.

Wiosną 2005 roku, powtórzono zabiegi konserwatorskie przy zabytkowym dębie na dziedzińcu katedralnym i wymieniono przy nim systemy wzmacniające. Działając wspólnie z proboszczem katedry, wymieniono po raz kolejny drewniana konstrukcję mostu przed *Bramą Południową*.

W tym samym czasie dyrekcja muzeum, po przeprowadzeniu obowiązujących procedur, zawarła umowę na wykonanie prac remontowo konserwatorskich we wnętrzach *kanonii NPMarii* z miejscową firmą budowlaną – konserwatorską Krzysztofa Semeniuka „Arkada”.

Od roku 1980, kiedy zbiory biblioteczne przeniesiono stamtąd do *Bramy Południowej*, jej górna, najbardziej reprezentacyjna część pomieszczeń z zachowaną XVIII – wieczną dekoracją stiukową, intarsjowanymi drzwiami z tego czasu i podłogą w jednym z pomieszczeń, była przez muzeum nieużytkowana. Od tego czasu przez 7 lat była tam pracownia konserwatorska Janiny Piaskowskiej, a dopiero od początku lat 90-tych XX w. muzealna pracownia plastyczna. W pomieszczeniach na parterze kanonii, zainstalowano w czerwcu roku 1975 aparaturę służącą prezentowania widowiska „Światło i Dźwięk” wg. scenariusza B. Winickiej i J. Bleszyńskiego. Niestety zarówno z powodu intensywnego eksploataowania widowiska, cieszącego się niezwykłą popularnością, jak i braku części zamiennych, mimo stałych reperacji z wykorzystaniem użytecznych elementów ze zlikwidowanej aparatury otrzymanej z pałacu wilanowskiego, fromborskie widowisko przestało funkcjonować po 15-tu latach.

W tym czasie nie prowadzono w tej kanonii, żadnych prac remontowo – konserwatorskich, poza doraźnym zabezpieczeniem jednego ze stropów. Od roku 1948, poza kilkakrotnym malowaniem wnętrz jeszcze przed rokiem 1970, kiedy mieściła się tutaj ekspozycja muzealna, nie wykonano żadnych prac zabezpieczających, niszczonego stropu niosącego dekorację sztukatorską, ani ścian i kominka zdobionych tą techniką. Również zabytkowa stolarka i XIX wieczne stropy wymagały reperacji i odnowienia. Także schody wraz z balustradą, mimo iż wykonane w roku 1948, należało gruntownie odnowić. To samo dotyczyło istniejących tutaj od lat 30-tych sanitariatów.

Latem 2005, wspomniana firma Jana Semeniuka, po zawarciu umowy z toruńskim podwykonawcą prac konserwatorskich przy XVIII – wiecznej stolarni drzwiowej i pochodzących z tego okresu sztukateriach, oraz po zgromadzeniu odpowiednich, wysokiej jakości materiałów budowlanych, przystąpiła do realizacji robót. Zakres ich uzgodniono

z wojewódzkim konserwatorem zabytków i prowadzono pod własnym nadzorem. W trakcie prac zakończonych w roku 2006, obejmujących wszystkie wyżej wymienione potrzeby, wyeksponowane zostały istotne elementy architektoniczne, świadczące zarówno o wcześniejszych przebudowach wewnątrz jak i o systemach konstrukcyjnych, niegdyś tutaj stosowanych. W pięknie odrestaurowanych wnętrzach kanonii zastosowano stylowe oświetlenie i przeprowadzono do nich rozproszone dotychczas pracownie naukowe. W najwykwintniejszym wnętrzu bogato zdobionym sztukaterią, stylowym kominkiem i intarsjowanymi drzwiami urządzono reprezentacyjną salę recepcyjną, a sąsiednim pomieszczeniu z XVIII – wieczną podłogą, skromną dekoracją sztukatorską i XIX – wiecznym piecem, urządzono pracownię dyrektora muzeum.

Po przeprowadzeniu w ostatnim dwudziestoleciu prac remontowych, estetyka zachowanego na Wzgórzu Katedralnym zabytkowego zespołu architektonicznego osiągnęła wreszcie efekt zamierzony w początkach powojennej odbudowy. Ich zakres, wyznaczony w roku 1948, kiedy rozmiar zniszczeń, nie znajdował precedensu w blisko 600 – letniej historii tego zespołu został nadspodziewanie pomyślnie zrealizowany. Wielka w tym zasługa ludzi zaangażowanych bez reszty w dzieło przywracania świetności zabytkom Wzgórza, wśród których wyróżnić należy wieloletniego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Olsztynie Lucjana Czubiela, wojewódzkiego konserwatora zabytków w Elblągu Marię Lubocką – Hoffman i kolejnych kierowników oraz dyrektorów Muzeum Mikołaja Kopernika.

Organizacją prac remontowo – konserwatorskich zajmowali się administratorzy muzeum. W latach 1970-79 był nim Andrzej Hulanicki, a w latach 1980-89 – Marian Toczyski. Kierujący muzeum od lat 20-tu Henryk Szkop, mimo wielu trudności organizacyjnych i kłopotów finansowych doprowadził dzieło swoich poprzedników do szczęśliwego finału. Oczywiście nie oznacza to, że problemy związane z właściwym utrzymaniem kondycji zabytkowej architektury na Wzgórzu na tym etapie się zakończyły, lecz ich rozwiązywanie, dzięki solidnemu przygotowaniu, wydają się być w latach kolejnych łatwiejsze.

Zakres tego opracowania nie obejmuje problematyki historyczno konserwatorskiej Katedry, będącej zaczątkiem zabudowy Wzgórza i najważniejszą budowlą tutaj wzniesioną, która wyznaczyła sens całego założenia przestrzennego. Omawiając temat historii prac konserwatorskich na Wzgórzu Katedralnym, nie można więc pominąć w tym kontekście

zasług księdza prałata Tadeusza Graniczki, proboszcza tutejszej parafii, który w ciągu 27 lat pełnienia służby przy katedrze doprowadza ją skutecznie do stanu pierwotnej świetności, ustalając zazwyczaj swój program konserwatorski z dyrekcją i pracownikami muzeum.

Innym obiektem zabytkowym, stanowiącym od września 1989 roku własność Muzeum Mikołaja Kopernika, mieszczącym ekspozycję działu historii medycyny, jest usytuowany we wschodniej części miasta, na lewym brzegu zasypanego obecnie średniowiecznego kanału, zespół *Szpitala św. Ducha z kaplicą p.w. św. Anny*.

Szpital ten powstał prawdopodobnie w połowie wieku XIV. Pierwotnie zarówno szpital jak i kaplica wzniesione były z bali obrzuconych gliną, dachy zaś pokryte były słomą. Gruntowna przebudowa szpitala miała z pewnością miejsce jeszcze przed połową wieku XV. Wynika to z testamentu proboszcza kapituły Arnolda von Dattelna, noszącego datę 4 lipca 1456 roku, w którym określa się on jako założyciel szpitala św. Ducha i kaplicy wzniesionej „*ad laudem Dei et. S. Annae Matris Mariae*„. Opierając się na dokumentach dotyczących Arnolda von Dattelna, datę budowy szpitala wraz z kaplicą należy umieścić między rokiem 1426 i 1433. Badania źródłowe wykluczają wcześniejsze istnienie murowanej kaplicy.

W okresie rządów biskupa Łukasza Watzenrode, w latach 1507-19, szpital czasowo prowadzony był przez zakon antonitów, którzy sprowadzeni zostali z Tempzin w Meklemburgii. Interesujący jest udział Mikołaja Kopernika z posiedzenia kapituły w dniu 7 kwietnia 1507 roku w sprawie darowizny szpitala na rzecz antonitów. Jest to jedno z nielicznych świadectw pierwszych lat pobytu na Warmii genialnego astronoma. Na pierwsze lata preceptorii antonitów przypada budowa murowanego szpitala dla chorych i ubogich, pomieszczenia dla mnichów, oraz łaźni. Antonicy nie pozostali jednak długo we Fromborku i już w roku 1519, ostatni dwaj bracia oddali szpital wraz z dobrami biskupowi warmińskiemu. Nabożeństwa w kaplicy odprawiali odtąd dwaj wikariusze, a patronat i nadawanie beneficjów sprawowała znowu kapituła. W latach 60-tych wieku XVI, kapituła zaczęła sprzedawać ziemię szpitalną, w związku z czym w roku 1565 na utrzymanie szpitala św. Ducha we Fromborku i szpitala pod tym samym wezwaniu w Olsztynie przypadła jedynie wieś Tuławki w domenie olsztyńskiej.

Po roku 1686 rozebrano rozwalający się już budynek szpitalny i wybudowano nowy, istniejący do dzisiaj. Koszt nowej budowy pokrył legat kanonika Wawrzyńca Ludwika

Demutha. W roku 1691 z inicjatywy biskupa sufragana Tomasza Ujejskiego, adaptowano południowy aneks kaplicy na oratorium św. Anny. Dalsze niewielkie prace budowlane prowadzono w kaplicy w roku 1709, kiedy z inicjatywy kustosza kapituły, Jana Jerzego Kunigha, przybudowano do półkolistej absydy zakrystię, a dawną zamieniono na oratorium św. Józefa. Od kiedy w roku 1742 podczas remontu dachu szpitala wzniesiono na jego zachodniej krawędzi nową sygnaturkę, od zakończenia tej realizacji, mimo niewielkich napraw mających miejsce przed połową wieku XIX, w roku 1907 i w latach 1931-2, szpital wraz z kaplicą trwał w niezmiennym stanie, przetrwał także działania ostatniej wojny. Jedynie jego wnętrze zostało w lutym 1945 znacznie zdewastowane.

Zespół szpitalny złożony jest z gotyckiej kaplicy i gotycko-barokowego budynku szpitalnego. Orientowany. Usytuowany wzdłuż południowej pierzei ulicy Starej. Od strony wschodniej otacza go teren starego cmentarza, od południa, urządzone już przez muzeum – herbarium i ogród. Murek z bramką otaczający cmentarz pochodzi z XV-XVIII wieku.

Szpital zbudowany został na planie wydłużonego prostokąta, kaplica na planie zbliżonym do kwadratu z trzema aneksami i półkolistą absydą.

Otynkowany korpus szpitala, dzięki charakterystycznemu dla kościołów bazylikowych układowi, stwarza w całości wrażenie budowli sakralnej. Potęguje je występująca od strony wschodniej, usytuowana na osi szpitala kaplica, stanowiąca jakby rodzaj prezbiterium. Salowa kaplica, już w czasach średniowiecza, połączona była z główną salą szpitalną półkolistą arkadą z drewnianą kratą na całej wysokości. Owa sala, sprawiająca wrażenie kościelnej nawy głównej, pełniła niegdyś funkcje jadalni, infirmerii i miejsca wspólnych modłów hospitalistów, zajmujących dwanaście cel, usytuowanych po obu stronach przestrzeni szpitalnej. Cele te, znacznie niższe od głównej sali, przykryte ceramicznymi dachami pulpitowymi, sprawiają na zewnątrz wrażenie bocznych naw bazylikowego kościoła. Obok szeregu cel połączonych w jedną przestrzeń w roku 1907, znajdowały się od strony zachodniej, otwarte arkadami do sali głównej – szpitalna apteka i kuchnia.

Sala szpitalna i kaplica św. Anny posiadają pozorne sklepienia kolebkowe. Sklepienie kaplicy, pochodzące z roku 1907 jest drewniane, pomalowane na niebiesko i ozdobione stiukowymi, złożonymi gwiazdkami. Belkowe stropy w absydzie i zakrystii pochodzą z roku

1709. Boczne oratoria kaplicy posiadają poprzeczne kolebki. Pozostałe przestrzenie wewnątrz tego zespołu wykonano w latach 80-tych XX wieku.

Elewacje zewnętrzne szpitala posiadają skromne detale architektoniczne, głównie z końca XVII wieku. Elewacje boczne głównej sali szpitalnej, występują ponad pulpitowe dachy cel i są otynkowane. Podzielone zostały po każdej stronie czterema oknami zwieńczonymi odcinkowo. Elewacje pomieszczeń dla hospitalistów, północna i południowa, pochodzące zapewne z wieku XVI pozostawiono nieotynkowane. Ich płaszczyzny wypełniają po obu stronach rzędy wąskich, prostokątnych okienek. Naroża fasady zachodniej szpitala ujęte zostały boniowanymi pasami, pomiędzy którymi na osi znajduje się główny portal z półkolistym wejściem, w boniowanej opasce, ujęty toskańskimi pilastrami podtrzymującymi belkowanie z trójkątnym przyczółkiem. Gzymsy podokapowe zespołu szpitala św. Ducha są wydatnie profilowane i tynkowane, również na ceglanych elewacjach kaplicy. Główny korpus szpitala przykryty jest dachem ceramicznym, trójspadowym, kaplica posiada dach dwuspadowy. Absydę kryje trójspadowy daszek, oratoria kryte są dachami dwuspadowymi. Od strony wschodniej, na skraju szpitalnej kalenicy zachowana została, pochodząca z początku XIX wieku, murowana konstrukcja sygnaturki, na której od dawna znajduje się okazale gniazdo bocianie. Druga wieżyczka na sygnaturkę, ażurowa, zwieńczona cebulastym hełmem i pokryta blachą, jak już wspomniano, pochodzi z roku 1742. Szczyt schodkowy oratorium św. Józefa posiada charakter gotycki. Jest schodkowy, ze sterczynami i trzema blendami o łukach odcinkowych.

Wprawdzie zespół szpitala św. Ducha i kaplicy św. Anny został oszczędzony działaniami ostatniej wojny, lecz brak właściwego jego użytkowania, oraz pozostawienie bez opieki przez dłuższy czas spowodował, że obiekt ten stopniowo popadał w ruinę. Taki stan rzeczy był skutkiem nie tylko braku środków na jego odpowiednie zabezpieczenie. Głównym powodem był brak pomysłu na właściwe wykorzystanie tego obiektu. Wszyscy odpowiedzialni za los zabytkowego zespołu szpitala zdawali sobie wszakże sprawę z jego historycznych i architektonicznych wartości, dlatego od czasu do czasu przeznaczali pewne kwoty na podtrzymanie ginącej kondycji zabytku. W roku 1956, inż. W. Sierzputowski, kierujący brygadą Elbląskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego na Wzgórzu Katedralnym, obserwując postępującą degradację stanu zachowania zespołu szpitalnego, wyjednał od inż. J. Golakowskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków w Olsztynie, zgodę na wykonanie remontu zabezpieczającego szpital w ramach umowy na prace przy

murach obronnych Wzgórza Katedralnego. Jeszcze kilka razy WKZ w Olsztynie z funduszu awaryjnego ratował ten zespół. W ten sposób zespół szpitalny w zasadniczym zrębie przetrwał do roku 1974, kiedy wojewódzki konserwator zabytków w Olsztynie, Lucjan Czubieli, zlecił dr. Jerzemu Kruppe z IHKM PAN w Warszawie, prowadzącemu wówczas prace archeologiczne na Wzgórzu Katedralnym, przebadanie archeologiczne szpitala św. Ducha i kaplicy św. Anny. Prowadzone przez kilka sezonów prace wykopaliskowe, pod doświadczonym kierownictwem, pozwoliły nie tylko na pozyskanie znakomitego materiału zabytkowego, lecz umożliwiły również podjęcie ustaleń na temat rozwoju przestrzennego szpitala i kaplicy.

W połowie roku 1978 zaczęła w muzeum dojrzewać koncepcja adaptacji zespołu szpitalnego na Muzeum Historii Medycyny będącego działem merytorycznym Muzeum Mikołaja Kopernika. Orędownikiem tego przedsięwzięcia był dr Andrzej Skrobacki, historyk medycyny z Olsztyna. Propagował on niezłomnie ową ideę w periodykach specjalistycznych, wydawnictwach regionalnych, w prasie centralnej i za granicą. Dopomógł też w nawiązaniu kontaktów z historykami medycyny, którzy jego zdaniem w sposób oczywisty powinni być zainteresowani naszym przedsięwzięciem. Do takich należał profesor Tadeusz Brzeziński, ówczesny rektor Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Profesor Brzeziński w roku 1981 opracował i rozpowszechnił w całym kraju ankietę na temat zbiorów przydatnych dla nowego działu Muzeum Mikołaja Kopernika. W roku następnym, wspólnie ze swoimi studentami, już z Akademii Medycznej w Szczecinie, profesor, podczas letniego obozu naukowego we Fromborku, opracował wstępny scenariusz ekspozycji w zespole szpitalnym. Scenariusz, pomimo dość ogólnego charakteru, nakreślił ramy przyszłej wystawy i dał wytyczne realizacyjne dla PP. Pracownie Sztuk Plastycznych w Gdańsku, które zamierzały na zlecenie muzeum przygotować aranżację wnętrz szpitalnych.

Kiedy jeszcze jesienią roku 1978 na uroczystościach 30-lecia Muzeum Mikołaja Kopernika, jego dyrekcja przedstawiła swoją koncepcję na szerszym forum, wojewódzki konserwator zabytków w Elblągu w następstwie tego podjął decyzję o rozpoczęciu przy zespole szpitalnym prac konserwatorskich z zamiarem jego adaptacji na muzealny dział historii medycyny.

W roku 1980, na podstawie wytycznych konserwatorskich i programowych niżej podpisanego, oraz dokumentacji historyczno - architektonicznych opracowanych niezależnie

przez Joannę Tytus – Wańkowską z Olsztyna i Czesławę Betlejewską z Gdańska, w gdańskim oddziale PP. Pracownie Konserwacji Zabytków wykonano dokumentację techniczną remontu i adaptacji zespołu szpitalnego, wg którego brygada tego przedsiębiorstwa pod kierownictwem Zdzisława Lewandowskiego, przystąpiła do realizacji robót. Po oczyszczeniu i uporządkowaniu zastanego otoczenia i wnętrza zabytku, przystąpiono do wymiany więźby dachowej i naprawy gotyckiego lica murów zewnętrznych kaplicy wraz z oratoriami i absydą oraz zewnętrznych ścian cel dla hospitalistów. W latach 1982-85, drewniane, mocno zdewastowane stropy w celach zastąpiono stropami ceramicznymi a w sali głównej, pozorne sklepienie kolebkowe z lunetami, niegdyś drewniane, zastąpiono sklepieniem o takim samym charakterze, wykonanym na stalowej siatce, wypełnionej zaprawą cementową i następnie, wraz z całym wnętrzem otynkowano. Drewniany chór w części zachodniej, z biblijnymi inskrypcjami w płycinach balustrady pochodzi z roku 1907. Konserwację jego przedpiersia wykonano w latach 1981-2 w pracowni konserwacji dzieł sztuki PP.PKZ w Gdańsku. W latach 1982-3 wykonano na chórze zamknięte, przeszklone pomieszczenie z przeznaczeniem na pracownię merytoryczną. Wyreperowano wówczas wejście drewnianymi schodami na ten balkon chórowy i dalsze drewniane schody prowadzące na sygnaturkę. W roku 1986 wymieniono konstrukcję XVIII – wiecznej sygnaturki i pokryto ją nową blachą.

W marcu 1984 roku, kierujący nieuważnie ciężkim sprzętem operator, rozwalił południowo – wschodni narożnik w kaplicy św. Anny z zachowanymi tam zapewne fragmentami średniowiecznych malowideł. Szkodę tą natychmiast, w czasie jednej nocy naprawiono z wykorzystaniem średniowiecznych cegieł i ich układu. Niestety o wyglądzie zniszczonych malowideł już się nie dowiemy.

Odsłonięte w czasie prac archeologicznych szpitalne piwnice zostały konstrukcyjnie wzmocnione, a ich ściany i sklepienia wyczyszczono, uzupełniono nową cegłą o średniowiecznym charakterze i starannie wyspoinowano. Zlokalizowane i odsłonięte przez archeologów w zachodniej części budynku szpitala, unikatowe, średniowieczne piece łaziebne poddane zostały konserwacji i odpowiednio wyeksponowane. Z przebadanej archeologicznie podłogi kaplicy św. Anny wydobyto zachowane tam barokowe płyty nagrobne z zamiarem ich późniejszej ekspozycji. W latach 1986-88 położono w całym wnętrzu posadzkę ceramiczną i zakończono zakładanie we wnętrzach instalacji elektrycznej oraz centralnego ogrzewania.

Po otynkowaniu zewnątrz elewacji zespołu szpitalnego, naprawie gzymsów i detali architektonicznych, po umieszczeniu na powrót ogromnego bocianiego gniazda na wschodniej sygnaturce, roboty remontowo – konserwatorskie na tym obiekcie zostały zakończone w roku 1989. W tym roku zespół szpitala św. Ducha z kaplicą św. Anny przekazany został protokolarnie dyrekcji Muzeum Mikołaja Kopernika.

W roku 1990, dyrekcja muzeum, wg wcześniej opracowanego harmonogramu, przystąpiła do systematycznej realizacji prac zmierzających do adaptacji przejętego zespołu szpitalnego na cele ekspozycyjne. Musiało się to z konieczności odbywać własnymi siłami, bowiem w międzyczasie PP. Pracownie Sztuk Plastycznych zostało zlikwidowane i nie przekazano stamtąd żadnej wcześniej zamówionej dokumentacji. Dr Andrzej Skrobaccki zmarł, a profesor Brzeziński pracujący od roku 1982 w Szczecinie nie był w stanie, zarówno z powodu realizacji swoich podstawowych zadań, jak i znacznej odległości dzielącej Szczecin od Fromborka, angażować się w sprawy fromborskiego muzeum.

Zatem nowy dyrektor muzeum Henryk Szkop, kontynuując dzieło swojego poprzednika, wciągawszy się w nową dla siebie problematykę, w stosunkowo krótkim czasie, studiując wszystkie dostępne publikacje dotyczące historii szpitalnictwa, uzyskał wystarczającą wiedzę, umożliwiającą realizację tego pionierskiego zamierzenia.

Według jego koncepcji uzupełniono i naprawiono zabytkowe ogrodzenie wokół kaplicy św. Anny i przygotowano ekspozycyjnie archeologiczną odkrywkę z unikatowymi, średniowiecznymi piecami łaźniebnymi. Płyty nagrobne z kaplicy św. Anny poddano zabiegom konserwatorskim i przygotowano nowe miejsca ich ekspozycji. W tym samym czasie opracowany został projekt zagospodarowania otoczenia wokół szpitala zamierzając zorganizować tam ogród i herbarium. Już jesienią 1990 roku rozpoczęto ten projekt realizować.

W roku następnym, dzięki celowej dotacji Wojewody Elbląskiego m.in. wybrukowano przygotowane wcześniej ciągi spacerowo – komunikacyjne w otoczeniu zespołu szpitalnego. W kolejnych latach poza awaryjnymi naprawami pokrycia dachowego, należało też naprawić wadliwie ułożoną na znacznej powierzchni, posadzkę w sali głównej szpitala. W roku 1995 przeprowadzono pełną konserwację zachowanej tutaj XVIII-wiecznej ambony i umieszczono

ja na właściwym miejscu. Usytuowanie zespołu szpitalnego w miejscu niestrzeżonym, powodowało częste zniszczenia, dachów i murów ogrodzeniowych przez miejscową młodzież. To samo dotyczyło rynien, wykonanych z blachy miedzianej, które systematycznie obrywano z zamiarem sprzedaży na złom. Taka sytuacja powodowała konieczność stałej i kosztownej likwidacji szkód wyrządzanych przez miejscowych wandalów.

Do roku 2000 trwała realizacja herbarium i ogrodzenia tego terenu od strony zachodniej murem z bramą, wzorowanym na zachowanym od strony północnej i zachodniej. W roku 2000 wykonano kapitalny remont elewacji budynku szpitala, polegający na uzupełnieniu tynków i ich pomalowaniu. Wykonano również malowanie całego wnętrza szpitala i zainstalowano tam ekspozycyjne oświetlenie. Zamieniono je na bardziej nowoczesne w roku 2007. Również w tym roku zakończono prace specjalistyczne przy organizacji herbarium, wydzielając w nim bardziej spektakularną część określoną jako *ogród ziół*, oraz zrealizowano tam przystosowany do otoczenia niewielki drewniany budynek dla potrzeb gospodarczych. Od strony wschodniej za absydą kaplicy św. Anny stał od dawna drewniany, duży krzyż cmentarny. Jeszcze po wojnie widziano umieszczoną na nim drewnianą rzeźbę Ukrzyżowanego. Już w latach 70-tych XX wieku był on bardzo zniszczony i nie nadawał się do konserwacji. W lutym 2008 roku został zastąpiony nowym, wykonanym przez pracowników muzeum.

W ostatnim czasie muzeum przejęło wraz z przylegającym od strony południowej, do ogrodu i herbarium terenem, stojącą wśród starodrzewia *kaplicę św. Jerzego*. Wzniesiona ona została po roku 1826 z cegły po rozebraniu w czasie budowy drogi do Braniewa, istniejącego tam wcześniej leprozorium wzmiankowanego już w roku 1379. Budynek leprozorium użytkowany był od wieku XV jako miejski przytułek. Po zniszczeniach, które nastąpiły w czasie późniejszych wojen, odbudowano tylko część dawnego założenia leprozorium wraz z kaplicą konsekrowaną w roku 1598 przez biskupa warmińskiego Marcina Kromera. Nie użytkowany od dawna budynek rozebrano ostatecznie w roku 1826 podczas wytyczania nowej drogi do Braniewa. Wzniesiona w roku następnym kaplica, przejęła uposażenie oratorium rozebranego przytułku. Nadano jej skromną barokową formę. Zbudowana na planie kwadratu kaplica jest murowana i tynkowana. W elewacji wschodniej znajduje się duże półkoliste okno. Wejście od strony południowej. Szczyt wschodni jest wolutowy. Na kalenicy dwuspadowego, ceramicznego dachu ustawiono drewnianą wieżyczkę sygnaturki o stożkowym, pokrytym blachą hełmie. Długo po wojnie istniał jeszcze w jej otoczeniu stary

cmentarz, zlikwidowany dopiero w roku 1970. Na jego miejscu powstał park. Wcześniej, kiedy jeszcze kaplica nie należała do muzeum, z inicjatywy jego dyrekcji dokonywano napraw kaplicy i sygnaturki.

Najcenniejszą ozdobę wnętrza kaplicy p.w. św. Anny stanowi zachowane średniowieczne *malowidło Sądu Ostatecznego*, pokrywające absydę. Kompozycja dzieli się na 19 scen umieszczonych na czterech poziomach. Tematyka sądu ostatecznego podana jest tutaj zgodnie z ikonografią tego przedstawienia: Chrystus – Sędzia, zwołujący na sąd aniołowie, wychodzący z grobów zmarli, Archanioł Gabriel ważący dusze, matka Boska i św. Jan Chrzciciel jako orędownicy, anioł walczący z diabłem o dusze, diabły prowadzące do piekła grzeszników, wyobrażenia grzechów głównych. Wszystkie postacie wplecione są w schematyczną linearną dekorację roślinną, która przewija się przez całą powierzchnię malowidła. W górnym pasie dekoracji malarskiej absydy, centralną postacią jest Chrystus – Sędzia w mandorli, siedzący na podwójnym łuku tęczy. Odziany jest w czerwony płaszcz z zielonymi rękawami. Płaszcz ten odsłania nagie piersi, demonstrując ranę Zbawiciela. Ręce Chrystusa wzniesione są w geście błogosławieństwa. Za jego głową widnieje nimb krzyżowy, z ust zaś wychodzą z lewej strony trzy lilie, z prawej miecz - jako typowe symbole łaski i kary. Cztery anioły, ustawione parami z obu stron postaci Chrystusa dmą w trąby, ogłaszając nadejście Sądu Ostatecznego. Poniżej, po prawej stronie Najwyższego Sędziego, stoi Maria, obejmująca płaszczem miłosierdzia proszących o wstawiennictwo. Przedstawienie Mater Misericordiae ujęte jest w typie ikonograficznym Mater Omnium, gdzie Maria występuje jako protektorka wszystkich stanów. Po przeciwnej stronie malowidła jej pendant stanowi klęczący, odziany w skórę, z rękami złożonymi do modlitwy św. Jan Chrzciciel. Nieco poniżej, pod postacią św. Jana Chrzciciela, Archanioł Michał waży dusze. W prawej ręce trzyma on wagę, w lewej, wzniesiony ostrzem w górę miecz sprawiedliwości. Na szalach mających kształt łodzi, znajdują się dusze wyobrażone jako dzieci. Szala prawa przeważana jest przez duszę, która w ręku trzyma magiczny trójkąt z kołami na narożach. Ów trójkąt najprawdopodobniej symbolizuje Trójcę Świętą. Na lewej szali idącej w górę siedzi naga postać obciążona młyńskim kołem. Tę szalę usiłuje przeważać kosmaty diabeł, umieszczony na jej krawędzi. Na tym samym poziomie widnieją luźno rozrzucone postacie umarłych wstających z grobów o kształcie prostokątnych wgłębień. Do żywszych, a przez to ciekawszych, należą epizody w których występują diabły wprowadzające do bardzo statycznej kompozycji pewien element ruchu. Większość diabłów ma tutaj fantastyczne oblicza, powtórzone na różnych częściach ciała, zawsze jednak poniżej pasa. W myśl symboliki średniowiecznej ma to świadczyć, że szczególnie upodobały one sobie niskie

popędy. Diabeł w intencji malarza wykazuje wielką aktywność chcąc uczynić jak najwięcej zła. Raz wlecze na grubym sznurze lichwiarza, raz walczy z aniołem o duszę, to znów wiezie na tacy chciwego grzesznika. Oprócz diabłów działających pojedynczo, występują również w tym przedstawieniu diabły działające parami, np. w kuszeniu pary małżeńskiej, oznaczającej grzech nieczystości. Nad całą tą sceną widnieje napis minuskułą gotycką superbia – pycha, co potwierdzałoby, że w tej części dekoracji chodzi o przedstawienie grzechów głównych. Najniższy pas malowideł, tuż nad poziomem posadzki jest najgorzej zachowany i jak można się tylko domyślić ze słabo czytelnych fragmentów architektury z jednej strony i czerwonych płomieni z drugiej – miał przedstawiać Niebieską Jeruzalem po prawicy Chrystusa i piekielne odmęty po lewicy.

Trudno obecnie w całości odtworzyć pierwotny program ikonograficzny malowidła, kilka bowiem scen uległo całkowitemu zniszczeniu przy przekuwaniu drzwi prowadzących do przybudowanej w roku 1709 zakrystii.

Również na ścianach bocznych kaplicy, na ścianie tęczowej i w oratoriach zachowały się resztki średniowiecznej dekoracji malarskiej z zacheuszkami, wicią roślinną oraz przedstawieniami postaci ludzkich i zwierząt. Na ścianie wschodniej kaplicy, wokół półkolistego zwieńczenia absydy widnieją fragmenty malowanego, kotarowego malowidła barokowego, obramiającego stojący tutaj do roku 1945 XVIII-wieczny ołtarz Dobrego Pasterza.

Średniowieczne malowidła ściennie, wraz z przedstawieniem Sądu Ostatecznego, odkryte zostały w roku 1931 i w latach następnych, były zabezpieczane przez konserwatorów z Królewca. W roku 1961 malowidło Sądu Ostatecznego restaurowała pracownia konserwacji dzieł sztuki gdańskiego oddziału PP.PKZ pod kierunkiem Barbary Grabowskiej. Większość malowideł na ścianach kaplicy i w oratoriach, odsłoniła i zabezpieczyła w roku 1981 Janina Piaskowska, a w latach 1983-4 malowidło to wraz z drewnianym, malowanym, XIX-wiecznym stropem kaplicy konserwował Jacek Wziętek z Warszawy, przy udziale Marii Mączkowskiej z Olsztyna i Pawła Chorostiana z Fromborka. Dzięki wynikom aktualnie prowadzonych od roku 2006 pracom badawczym i konserwatorskim przy malowidłach ściennych w kaplicy św. Anny przez Andrzeja Paczesnego z Sopotu, problem ustalenia ich datowania i proveniencji stał się niezwykle pasjonujący.

Ich autorstwo, jeszcze w latach 30-tych XX wieku kanonik Eugeniusz Brachvogel, założyciel pierwszego muzeum Kopernika na Wzgórzu Katedralnym, przypisał niejakiemu Krzysztofowi Blumenrothowi. Był on pisarzem miejskim we Fromborku, który ozdabiał księgi w sposób podobny do zachowanego w kaplicy św. Anny. W roku 1434 przepisał on Biblię dla kanonika Salendorfa, ozdabiając ją właśnie tą manierą. Od wieku XVII Biblia ta znajduje się w Szwecji. Opierając się na analogii ozdobnych pnączy liściastych w ilustracjach z Biblii z dekoracją w kaplicy fromborskiej i wybitnie konturowym opracowaniu postaci, słusznie uważano, że wykonawcą tutejszego Sądu musiał być miniaturzysta. W przekonaniu tym utwierdzał fakt, że w dokumentach z tego okresu nie natrafiono na żaden ślad działalności jakiegokolwiek innego malarza we Fromborku. Uważano też, jak się okazało słusznie, że malowidła na ścianach i oratoriach kaplicy powstały w początkach XVI wieku. W świetle bowiem ostatnich badań warstwy malarskiej i spoiwa ze wszystkich średniowiecznych malowideł tam zachowanych, wynika, że powstanie całej polichromii, łącznie z Sądem Ostatecznym w absydzie datować należy nie na połowę wieku XV lecz na pierwsze lata preceptorii antonitów (pierwsze dziesięciolecie XVI wieku). Słusznym jak się wydaje pozostać musi twierdzenie, że wykonawcą malowideł był jednak miniaturzysta.

Zatem przed pracownikami merytorycznymi muzeum, zajmującymi się malarstwem, stało niełatwe zadanie rozpoznania dalszego programu ikonograficznego odsłoniętych ostatnio malowideł, jak i próba ewentualnej identyfikacji ich autora. Pierwszą próbę odczytania programu ikonograficznego malowideł konserwowanych przez Andrzeja Paczesnego, podjęła w roku 2006, kustosz MMK, Elżbieta Topolnicka - Niemcewicz.

Konserwacja i ekspozycja malowideł ściennych kaplicy św. Anny przy szpitalu św. Ducha, kończy zasadniczy etap przygotowań dla celów muzealnych tego niezwykle cennego zespołu architektonicznego, który jako jedyny zabytek szpitalnictwa w Polsce, w niezmiennym od wieku XVIII kształcie, szczęśliwie przetrwał do naszych czasów.

Okoliczności jubileuszowe skłaniają do wspomnień. Opracowując ten temat, wykorzystywałam nie tylko materiały źródłowe i literaturę, ale odwoływałam się też często do pamięci o wydarzeniach, w których czynnie uczestniczyłam przez przeszło czterdzieści lat swojej pracy zawodowej.

Tak się bowiem złożyło, że w Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku rozpocząłem działalność zawodową i pewnie tutaj ją zakończę. Nawet wówczas kiedy nie pracowałem we Fromborku, większość moich zajęć w jakimś stopniu związana była z realizacją prac konserwatorskich na Wzgórzu Katedralnym, w zespole szpitala św. Ducha z kaplicą św. Anny, Katedrze i w zespole miejskim we Fromborku. Najczęściej były to nadzory konserwatorskie, ale zdarzały się również okazje dla wykonania opracowań dotyczących tzw. zabytków ruchomych, oraz dokumentacji historyczno – architektonicznych. Te ostatnie wykorzystywano w projektowaniu niektórych realizacji konserwatorskich. Znalazły też one swoje miejsce w kilku publikacjach o charakterze naukowym i popularnym. Ów dosyć długi okres w moim życiu zawodowym, zaowocował wieloma znajomościami i przyjaźniami z tymi, którzy zapisali się swoimi dokonaniem w dziele przywracania świetności zabytkom Fromborka po niszczycielskich działaniach wojennych. Zatem tym ludziom, często już zapomnianym, którzy szczerze dzielili się ze mną swoją wiedzą i doświadczeniem, którzy utwierdzili mnie w przekonaniu o wyjątkowości i swoistej charyzmie Wzgórza Katedralnego, chciałbym niniejszym serdecznie podziękować.

Tadeusz Piaskowski